Wtorek, 26 października 1937 — Nr. 248
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
Cena 10 gr

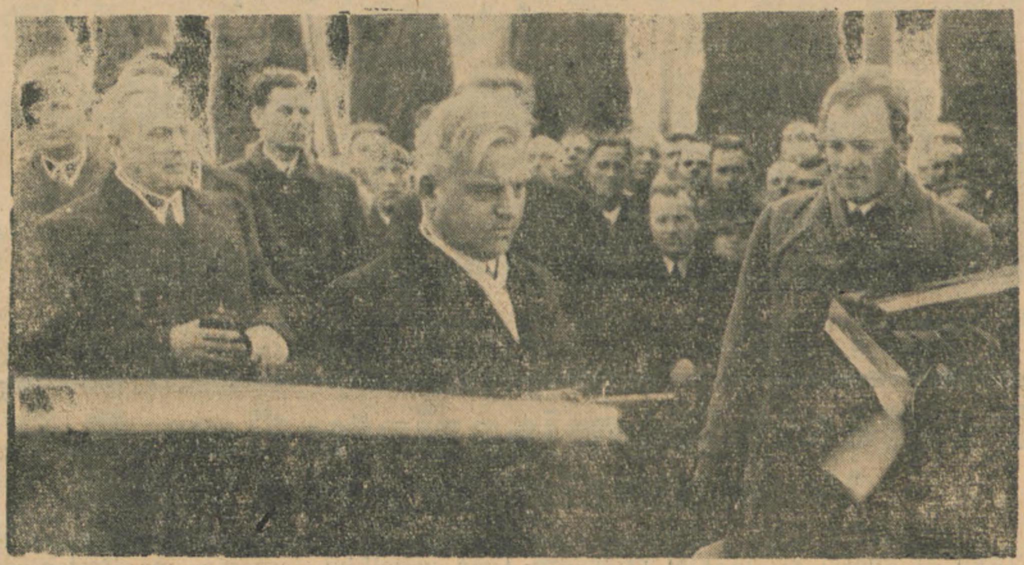
ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Z uroczystości otwarcia nowej linii kolejowej Sierpc—Brodnica



J. E. ks. biskup dr. Okoniewski w momencie poświęcania nowej linii kolejowej.



P. minister Komunikacji otwiera nową linię kolejową przez przecięcie wstęgi



P. min. Komunikacji płk. Ulrych podczas wygłaszania przemówienia.

Stara karabela polska i Rolls-Royce

wśród darów ofiarowanych rumuńskiemu następcy tronu

Wspaniała uroczystość promocji Wielkiego Wojewody Michała na polanie Piatra Arsa

Sinaia. Od wczesnego ranka grzmiące pobudki orkiestr zwiastowały zbliżanie się uroczystości promocji rumuńskiego następcy tronu na podporucznika.

Już około godz. 8 rano w hallach wielkich hoteli setki barwnych mundurów galowych odbijały wyraziście na tle niezwykłych o tej porze fraków. Zgromadzone u podjazdów hoteli setki samochodów zaczynały przewozić uczestników uroczystości na odległą o parę kilometrów polanę Piatra Arsa, na której miała się odbyć defilada.

Na długiej polanie, ograniczonej z jednej strony torem kolejowym, z drugiej zaś łańcuchem wzgórz zarośniętych do połowy mieniącymi się barwami jesiennymi lasami, z ponad których sterczą w niebo nagie strome szczyty. — ustawiono niewysoką trybunę, przybraną flagami ze wspaniale udekorowaną lożą królewską w środku.

Frontem do trybuny na tle imponującej panoramy górskiej stanęło 8 batalionów, reprezentujących wszystkie pułki piechoty górskiej, batalion „eskorty królewskiej", batalion straży granicznej z dwiema orkiestrami oraz poczty sztandarowe wszystkich pułków rumuńskich.

Na okolicznych wzgórzach dokoła polany zgromadziły się wielkie tłumy ludności.

Na krótko przed godz. 10-tą nadjeżdżają dostojni goście zagraniczni: ks. Fryderyk Hohenzollern Sigmaringen, ks. Karol belgijski, ks. Gustaw Adolf szwedzki, Marszałek Śmigły-Rydz, księżniczka Ileana z małżonkiem ks. Antonim Habsburgiem i ks. regent jugosłowiański Paweł. Wszyscy wchodzą do loży królewskiej.

O godz. 10-ej nadjeżdża król Karol z wielkim wojewodą Michałem. Król w białym płaszczu kawalera orderu Michała Walecznego z wielkim wojewodą Michałem zmierzają do loży królewskiej.

Po powitaniu króla z dostojnymi gośćmi zgromadzonymi w loży królewskiej, rozpoczyna się właściwa uroczystość. Otwierają ją śpiewane modły odprawione przez miejscowego biskupa w otoczeniu kleru.

Po zakończeniu modłów król Karol i wielki wojewoda Michał wychodzą przed lożę królewską. Minister obrony narodowej gen. Iliasewici odczytuje dwa dekrety królewskie o nominacji ks. Michała na podporucznika i o wcieleniu go na stanowisko dowódcy plutonu w pierwszej kompanii 1 baonu strzelców górskich. Dowódca baonu ppłk. Focseneanu w białej pelerynie kawalera orderu Michała Walecznego podchodzi ze sztandarem do ks. Michała, który kładąc rękę na sztandarze, wygłasza czystym i donośnym głosem słowa zwyczajowe przysięgi.

Po wygłoszeniu dłuższego przemówienia król Karol ucałował dwukrotnie syna, po czym gorąco uścisnął mu rękę.

Rozległo się 16 strzałów armatnich, odpowiadających liczbie lat wielkiego wojewody.

Po akcie nominacji odbyła się na polanie wspaniała defilada.

Przed rozpoczęciem defilady Marszałek Śmigły-Rydz prowadził ożywioną rozmowę z ks. Karolem belgijskim. Po defiladzie król Karol powrócił do loży i rozmawiał przez dłuższą chwilę z Marszałkiem Polski. (PAT)

Sinaia. Pan Marszałek Rydz-Śmigły wręczył wielkiemu wojewodzie ks. Michałowi starą karabelę polską, jako dar armii polskiej.

Księstwo Kentu przesłali jako dar dla wielkiego wojewody Michała z okazji wczorajszych uroczystości samochód marki Rolls-Royce.

Król Karol II nadał Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi medal pamiątkowy króla Karola II pierwszej klasy.

Jest to specjalny medal domu królewskiego, nadawany przez króla jako osobiste wyjątkowe wyróżnienie. (PAT).

Jak Rumunia powitała Gościa Królewskiego z Polski

Bukareszt. Przyjazd Marszałka Śmigłego-Rydza na uroczystości wojskowe w Sinaia, wywołał ogólne zainteresowanie i wielkie zadowolenie w społeczeństwie rumuńskim i jest komentowany, jako dalszy krok do zacieśnienia współpracy sojuszniczej obu narodów.

Prasa rumuńska opisując obszernie uroczystości wojskowe w Sinaia, podkreśla wyjątkowe ich znaczenie oraz wymienia liczne delegacje zagraniczne.

Pisma wysuwają na pierwszym miejscu fakt, iż z Polski przybył na uroczystości Wódz Naczelny sojuszniczej armii polskiej Marszałek Śmigły-Rydz. Wszystkie pisma zamieszczają fotografie Marszałka Śmigłego-Rydza.

Pożar łąk na Polesiu

Pińsk. Na południe od Pińska z nieustalonych przyczyn zapaliły się łąki bagienne na przestrzeni kilku kilometrów. Wraz z bagnami paliły się stogi siana. Wielkie chmury dymu przysłoniły niebo powodując w Pińsku o godz. 15 kilkuminutowy zmierzch. (Pat).

Pomorze zbliżyło się do Mazowsza

Dalsze szczegóły uroczystości poświęcenia linii kolejowej Sierpc — Brodnica

W uzupełnieniu wczorajszej krótkiej wiadomości o poświęceniu nowej linii Sierpc — Brodnica podajemy garść dalszych szczegółów.

Już po raz drugi w tym roku zgromadzili się w Sierpcu najwyżsi przedstawiciele władz państwowych, kolejowych, wojskowych i duchowieństwa oraz tłumy ludności



P. minister Komunikacji Ulrych i p. wojewoda pomorski Raczkiewicz na dworcu w Brodnicy.

z miasta i okolicy aby święcić dożynki kolejowe. Tak nazwał minister Komunikacji Ulrych uroczystość otwarcia i poświęcenia nowej linii kolejowej Sierpc — Brodnica. Na początku roku w tym samym miejscu odbyło się już poświęcenie linii kolejowej Sierpc — Lubicz.

Nowowybudowana linia kolejowa Sierpc — Brodnica stanowi ważną arterię komunikacyjną w kierunku ze wschodu i południa na północ i zachód. Odda ona duże usługi rozwojowi gospodarczemu Mazowsza przyczyniając się do łatwego wywozu płodów rolnych z powiatów płockiego, sierpeckiego, płońskiego i rypińskiego do portów Bałtyku oraz do Warszawy. W uroczystości otwarcia linii wzięli udział minister Komunikacji Ulrych, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemiński, wicemarszałek Senatu Barański, wicemarszałek Sejmu Podoski, podsekretarz stanu w ministerstwie Przemysłu i Handlu Sokołowski, podsekretarz stanu w ministerstwie Komunikacji Piasecki, przedstawiciele władz wojskowych z dowódcą okr. korpusu Warszawa gen. Trojanowskim i dowódcą okr. korpusu pomorskiego gen. Thommée, przedstawiciele władz administracyjnych z wicewojewodą warszawskim Myślińskim.

Po powitaniu p. ministra pierwszy na mównicę w Sierpcu wszedł dyrektor kolei z Torunia inż. Dobrzycki, który mówiąc o znaczeniu gospodarczym nowowybudowanej linii podkreślił, iż linia ta po oddaniu do użytku w końcu przyszłego roku nowego, znajdującego się obecnie w budowie mostu przez Wisłę wraz z łącznicą kolejową w Płocku,

otworzy całkowicie szlak komunikacyjny Łódź — Kutno — Sierpc — Brodnica

Szlak ten ułatwi wywóz produktów rolnych z Mazowsza i wschodniej części Pomorza do okręgów przemysłowych Łodzi i Zagłębia oraz dowóz węgla i artykułów przemysłowych w kierunku odwrotnym. Nowowybudowana linia kolejowa przyczyni się wydatnie do podniesienia gospodarczego okolic pozbawionych dotychczas dogodnej komunikacji kolejowej. Następnie dyrektor Dobrzycki udzielił szeregu informacyj technicznych i skreślił historię budowy linii.

Nowa linia od Sierpca do Brodnicy liczy 55 km długości. Koszt budowy jednego kilometra wraz z urządzeniami stacyjnymi i dojazdami wynosi 150 tysięcy zł. Poczynając od Rypina w kierunku Brodnicy linia biegnie w terenie falistym, to też przy budowie jej zaszła konieczność wykonania szeregu głębokich przekopów, wysokich nasypów oraz kilku mostów i przepustów. M. in. wybudowano dwa większe mosty, jeden na rzece Skrwie pod Sierpcem, drugi na Drwęcy pod Brodnicą.

Burmistrz Sierpca Jan Zugaj imieniem miejscowego społeczeństwa podkreślił gospodarcze znaczenie nowej inwestycji kolejowej dla Sierpca i jego okolic, zaznaczając, iż w ostatnich latach ruch budowlany w mieście wzrósł 10-ciokrotnie.

Aktu poświęcenia linii dokonał ks. biskup dr. Okoniewski w szatach pontyfikalnych. Następnie minister Ulrych w otoczeniu dostojników państwowych przeciął wstęgę, otwierając tym samym nową linię kolejową, i zabrał głos mówiąc m. in.

PRZEMÓWIENIE P. MINISTRA ULRYCHA

„Jesteśmy na swoim święcie kolejowym, na dożynkach kolejowych, które święcimy rok rocznie jesienią, otwierając nowe środki komunikacyjne. Otworzyliśmy w tym roku port w Płocku, który jest środkiem komunikacji wodnej, otworzyliśmy most drogowy we Włocławku, otwieramy dzisiaj tę linię kolejową. Jest potrzebą napewno tutaj wszystkich zebranych, ażeby tej linii kolejowej nadać głębszy wyraz, bo przecież ta linia połączyła dwie odrębne dzielnice, które kiedyś zostały rozdzielone polską bezsiłą i siłą sąsiadów. Dzisiaj połączyliśmy na nowo te dwie dzielnice Mazowsze i Pomorze, a nowa linia kolejowa to symbol polskiego dążenia do siły, która zależy jedynie wyłącznie od nas samych i potężnieje z roku na rok.

Po dekoracji odznaczonych pracowników, kierownictwa budowy srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi pociąg opuścił Sierpc udając się do Brodnicy. Na wszystkich stacjach witały Ministra licznie zebrane delegacje oraz dziatwa szkolna.

PŁODY ZIEMI RYPIŃSKIEJ WITAJĄ PANA MINISTRA

Zbliżamy się do Rypina. Z daleka już czerni się na terenie stacji mrowie ludzkie. Cały niemal Rypin wyległ na stację. Miasto zaimponowało wszystkim. Kiedy goście z pociągu ministerialnego znaleźli się na stacji, wyrwał im się z ust okrzyk podziwu. Rypin zgromadził na powitanie przedstawicieli władz wszystkie płody swej ziemi. Na peronie stacji wyrosły sterty owoców. Wielkie i ciężkie jak pociski armatnie buraki cukrowe, potężnych rozmiarów kartofle i cebule, grusze i jabłka piętrzyły się wokół. Nie zapomniano o maśle, zgromadzonym w licznych beczułkach, ani o ciężkich plackach serów. Nad tym wszystkim powiewały długie kiście kukurydzy i innych zbóż.

— Nie zbudowaliśmy żadnej bramy triumfalnej — tłomaczył się oprowadzający pana



Dowódca Okręgu Korpusu gen. Thommée na dworcu w Brodnicy.

ministra po budynku stacyjnym senator Siemiątkowski.

— Ależ wspanialszą bramę niż to coście tutaj zgromadzili trudno sobie wyobrazić — odparł z uśmiechem minister.

Twarze zebranej na dworcu publiczności promieniały tutaj jak i w następnych Kretkach oraz w Brodnicy szczerą radością, świadczącą, że ludność w pełni docenia znaczenie nowej linii kolejowej dla ich osiedli.

W Brodnicy powitał przedstawicieli władz centralnych pan Wojewoda Pomorski Raczkiewicz, a burmistrz miasta Brodnicy dziękując za dokonaną inwestycję podkreślał jeszcze raz jej wielką rolę dla zbliżenia gospodarczego między Pomorzem i Mazowszem.

Minister Ulrych w odpowiedzi swej wyraził przekonanie, że linia służyć będzie nie tylko zbliżeniu gospodarczemu, ale przyczyni się również do scementowania społeczeństwa i wzmocnienia potęgi państwa, dla którego to celu wszyscy obywatele każdej chwili gotowi są stanąć w jednym szeregu.



Dostojnicy państwowi, uczestniczący w uroczystości otwarcia nowej linii na stacji w Sierpcu z p. min. Komunikacji Ulrychem i ks. biskupem dr. Okoniewskim

Protesty Komisariatu Gen. R. P. w Senacie W. Miasta

W związku z akcją bojkotową przeciwko ludności żydowskiej prowadzoną przez czynniki narodowo - socjalistyczne w Gdańsku podczas której poszkodowani zostali obywatele polscy, Komisarjat Generalny R. P. złożył w Senacie Miasta szereg protestów przeciwko bierności gdańskich władz bezpieczeństwa.

Komisariat Generalny zwrócił uwagę Senatu, że tolerowanie akcji bojkotowej i ekscesów, godzących w interesy obywateli polskich narusza zobowiązania, wynikające z umów polsko - gdańskich, w szczególności zaś z protokółu z dnia 13 sierpnia 1932 r., w którym Senat zobowiązał się zapobiegać wszelkim wrogim manifestacjom i aktom, skierowanym przeciwko obywatelom polskim.

Ze strony Senatu Komisariat Generalny otrzymał zapewnienie, że wydane zostały zarządzenia zapobiegawcze oraz że wypadki poszkodowania obywateli polskich zostaną jak najrychlej rozpatrzone.

Poza obywatelami polskimi pochodzenia żydowskiego w związku z akcją bojkotową ofiarą ekscesów padły również osoby narodowości polskiej, w tej liczbie niektórzy właściciele sklepów i restauracyj polskich.

Odwet za akcję antyżydowską w Gdańsku

Żydzi rozpoczęli bojkot kasyna sopockiego

W związku z akcją antyżydowską i ekscesami przeciwko kupcom-Żydom w Gdańsku, dał się zauważyć w ostatnich dniach masowy odpływ graczy żydowskich z kasyna w Sopotach.

Jak wiadomo właśnie z pośród Żydów rekrutowała się „żelazna ekipa" bywalców kasyna. To też ubytek ich w ostatnich dniach dał się kasynu odczuć, jako ogólny spadek frekwencji. W sobotę i w niedzielę, kiedy zazwyczaj natłok w kasynie jest największy, ostatnio sale gry były mocno przerzedzone, a obecnych Żydów można było policzyć na palcach.

Jak się dowiadujemy odbyć się miały poufne zebrania na których Żydzi postanowili bojkot kasyna gry w Sopotach, przy czym uczestnicy tych zebrań podobno na miejscu podarli posiadane karty wstępu w liczbie około 100 sztuk. Ciekawi jesteśmy, czy miłośnicy hazardu spod znaku Judy wytrwają w swym postanowieniu i czy bojkot przez nich kasyna przybierze szersze rozmiary.

Samoloty [illegible]skie zbombardowały statek francuski

Marsylia. W niedzielę wieczorem, jak oficjalnie informują, parowiec francuski „Qued Mellah" został zbombardowany i zatonął w pobliżu Barcelony.

Kapitan parowca „Qued Mellah" Guidicelli, który przybył wczoraj do Port Vendres, oświadczył, że statek jego podążający z Casablanki do Port Vendres, został o godz. 17 zaatakowany w odległości 50 mil na wschód od Barcelony przez dwa samoloty, których znaków rozpoznawczych nie mógł jednakże rozróżnić. Były to dwa dwupłatowce dwumotorowe. Na sterze widoczne były krzyże, które, jak wydawało mu sie były czarne, chociaż inni członkowie załogi statku twierdzą, iż krzyże te były białe. Jeden z samolotów rzucił dwie bomby. Obie trafiły statek, który został poważnie uszkodzony.

Bombardowanie parowca francuskiego wywarło w Paryżu wielkie wrażenie. Wydano niezwłocznie zarządzenia, mające na celu stwierdzenie przynależności państwowej samolotu.

Skoro tylko rząd francuski będzie w posiadaniu koniecznych informacyj, będą rozpatrzone dalsze kroki w związku z tym poważnym incydentem. (Pat).

Przesilenie gabinetowe w Belgii

BRUKSELA. Gabinet van Zeelanda podał się do dymisji.

Przyczyną dymisji, jak wiadomo, jest śledztwo sądowe otwarte w sprawie Banku Narodowego, dotyczące pewnych faktów, które miały miejsce w czasie urzędowania van Zeelanda w radzie za rządu banku.

Katolicka „Libre Belgique" i liberalna „Gazette" oskarżają ministra finansów de Mana, iż przyczynił się do dymisji rządu swymi intrygami.

W kołach politycznych krążą pogłoski, iż van Zeeland wytoczył obecnie proces o oszczerstwo przeciwko dziennikom, które atakowały go w ostatnich czasach w sposób niesłychanie gwałtowny. (Pat).

Zacięte krwawe walki na Dalekim Wschodzie

Szanghaj. W kołach chińskich oznajmiają, iż rzeka Wang-po została podminowana, by przeszkodzić okrętom japońskim w wysadzeniu na ląd oddziałów żołnierzy w celu dokonania ruchu okrążającego.

Chiński komunikat, wydany wczoraj wieczorem, twierdzi, iż Nan Siang i Ta Czang ciągle znajdują się jeszcze w rękach chińskich.

Chińczycy przyznają, iż w walkach ponieśli bardzo ciężkie straty, ale twierdzą, iż nieprzyjaciel również w jednym tylko starciu stracił przeszło 2000 zabitych i rannych. (Pat).

O dobór właściwych ludzi

Każda zorganizowana praca musi się opierać na doborze ludzkiego materiału.

Stara angielska zasada „właściwy człowiek na właściwym miejscu" ma swój ustalony ciężar gatunkowy. Lekceważenie tej zasady mści się na samej pracy. Bez odpowiedniego doboru materiału ludzkiego nie do pomyślenia jest normalny i pożyteczny tok pracy bądź w organizacjach społecznych, bądź też w żadnej z rozlicznych agend służby państwowej.

Służba ta koncentruje wielkie zespoły i zorganizowana być musi na podstawie najsumienniejszego, najtrafniejszego doboru i selekcji. Dalszą cechą organizacyjną tej służby jest jej hierarchiczność. Polega ona na stosunku przełożeństwa jednych nad drugimi, na długim łańcuchu, złożonych z poszczególnych ogniw, biegnących z góry w dół.

Powstaje zatem w państwie wielkie i poważne zagadnienie polityki personalnej, której istotnym i najgłówniejszym zadaniem jest dobór „właściwych ludzi na właściwych miejscach". W ostatnich czasach można zauważyć żywe zainteresowanie opinii publicznej tym właśnie problemem. Niezależnie od podejścia do tej sprawy — jedno wydaje się niewątpliwie, że muszą istnieć w każdym dziale wielkiego aparatu działawczego w państwie ośrodki, któreby koncentrowały całokształt zagadnień personalnych. Musi np. kolejnictwo czy skarbowość, administracja wewnętrzna czy sprawiedliwość mieć taki ośrodek, któryby stale dawał baczenie na dobór pracowników na wszystkich szczeblach pracy, od najwyższych po najniższe.

Czy takie ośrodki nazwiemy „biurami personalnymi" w poszczególnych ministerstwach czy innych centralnych instytucjach i władzach, czy określimy je mianem „departamentów", „wydziałów" lub jakkolwiek inaczej — jest to rzecz wtórna, drugorzędna, to spór o nazwę tylko, a nie o istotę rzeczy.

Bo przecież skupienie spraw personalnych w jednej komórce jest jednym z warunków dobrej organizacji pracy. Fatalną metodą byłoby rozbicie jednolitej organizacji, kierującej zagadnieniami personalnymi. Następstwem byłby — chaos. Każdyby załatwiał te zagadnienia wedle własnego widzimisię — a wszyscy zatem po trochu i źle...

Takiego stanu rzeczy w tak skomplikowanej i rozgałęzionej organizacji, jaką jest służba państwowa, po prostu wyobrazić sobie nie możemy.

Zresztą istnieje jeszcze bardzo poważny wzgląd, który przemawia za jednolitością w kierowaniu zagadnieniami personalnymi. Zagadnienia te nie mogą być traktowane w oderwaniu od polityki budżetowej, od zamierzeń i planów danego działu władz państwowych, od innych fachowych komórek danego urzędu. Te wszystkie elementy muszą być jaknajściślej skoordynowane i uzgodnione. Polityka personalna nie może kroczyć własnymi szlakami, nie licząc się np. z możliwościami finansowymi czy też zamierzaniami i planami, opracowanymi w innych komórkach urzędu. Bo raz powstałby nadmiar zbędnych sił, a raz znowu niedomiar.

Tylko ścisła współpraca i tylko przewidująca polityka personalna stwarza niezbędną sprawność i sprężystość organizacyjną aparatu działawczego w państwie.

A zatem nie w istnieniu tych czy innych biur tkwi zło i nie tu trzeba szukać punktu zaczepienia do krytyki. Raczej w doborze ludzi, którym przypada ciężki i trudny obowiązek załatwiania spraw personalnych. I tu też jest pole do wprowadzenia ważnych reform, do przestrzegania ustalonej wiekową tradycją zasady angielskiej. W tej tak trudnej i subtelnej komórce fachowej, jaką w każdej centrali każdego działu służby państwowej jest kierownictwo sprawami personalnymi, musi się znajdować najwłaściwszy, najstaranniej dobrany personel. Bo od niego potem zależy, czy ta zasada „właściwych ludzi na właściwych miejscach" będzie wcielona w czyn poprzez wszystkie ogniwa w dół aż do najdalszych i najmniejszych komórek aparatu urzędniczego.

Nie zapominajmy przy tym, że organizacja stanu urzędniczego na zachodzie Europy jest wynikiem wiekowego doświadczenia, długoletniej selekcji i doboru urzędników. Myśmy natomiast po wskrzeszeniu państwa nie mogli się oprzec w tej dziedzinie na żadnej polskiej tradycji. Zmuszeni byliśmy zaspakajać niezwłcznie niecierpiące zwłoki potrzeby życia państwowego. Dobór ludzi odbywał się pod naporem konieczności, narzuconych przez fakt przejęcia we własny zarząd olbrzymich terenów i niezliczonych agend państwowych.

Dziś na szczęście jesteśmy już w innym położeniu. Dojrzało pokolenie, które przysposobiliśmy do pracy dla państwa we własnych szkołach i w pełni uświadomienia obywatelskiego.

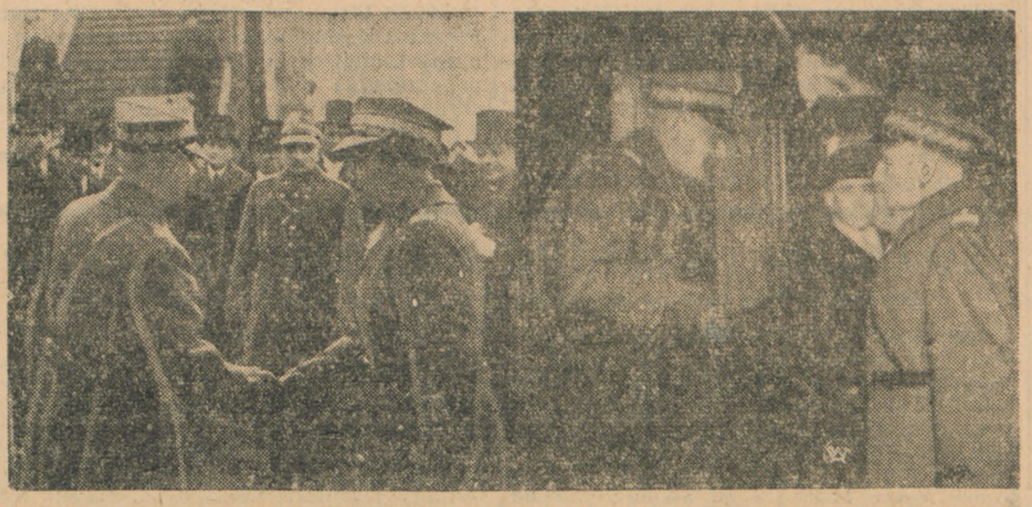
Dobór ludzi zatem jest ułatwiony. Chodzi więc o to, by nim kierować mądrze i z jak największym pożytkiem i dla państwa i dla społeczeństwa.

M. G.

Wizyta Marszałka Śmigłego-Rydza w Rumunii

Ponowna manifestacja przyjaźni polsko-rumuńskiej

Wizyta Marszałka Śmigłego - Rydza w Rumunii nie potrzebuje służyć żadnemu ponownemu umacnianiu przyjaźni i sojuszu polsko - rumuńskiego, bo sojusz polsko-rumuński wypływa, jak wiadomo, w sposób naturalny z położenia geograficznego obydwóch państw. Jego wartość zarówno dla Polski jak i dla ogólnej stabilizacji pokoju w Europie wschodniej i środkowej omawialiśmy już niejednokrotnie. Polska i Rumunia, złączone solidarnością interesów oraz wspólną wolą utrzymania pokoju i prowadzenia polityki konstruktywnej i realnej



Zdjęcie nasze przedstawia fragmenty z pożegnania Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Po lewej stronie widzimy moment żegnania Pana Marszałka przez Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego. Na prawo Pan Marszałek Śmigły-Rydz widoczny jest w oknie wagonu na chwilę przed odjazdem pociągu. Przy oknie stoi, żegnając Pana Marszałka Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski.

stanowią potężny bastion ładu i spokoju w tak dość niespokojnych stosunkach międzynarodowych. Siłę tego bastionu pokoju położonego na wschodnich rubieżach cywilizacji rzymskiej i paraliżującego samym swoim istnieniem próby tworzenia w Europie środkowo-wschodniej przeciwstawnych bloków, stanowią przede wszystkim obie sojusznicze armie.

Wizyta króla Karola w Polsce pozwoliła mu zapoznać się bliżej z armią polską. Świetna jej postawa, uzbrojenie, organizacja i wyszkolenie zamanifestowane przed królem w Warszawie i w Biedrusku, sprawiły na nim wielkie wrażenie, co kilkakrotnie podkreślił, podnosząc, że z dumą przywdział mundur pułkownika wojsk polskich, honorowego szefa 57-go pułku piechoty. Podczas tej ostatniej wizyty zdobył też sobie król Karol serce żołnierza polskiego swoim serdecznym stosunkiem do wojska, munduru i sztandarów polskich. Można powiedzieć, że nastąpiło wówczas zbratanie obu armij w tej uroczystej chwili, kiedy mundur polski przywdział nie tylko najwyższy zwierzchnik sojuszniczej Rumunii, ale i szef jej armii, który jej wyszkoleniu i zaopatrzeniu poświęca osobiście wiele uwagi i wysiłku.

Wizyta P. Marszałka Śmigłego - Rydza w Rumunii będzie nowym podkreśleniem braterstwa broni polsko - rumuńskiego. Nie sposób nie zauważyć, że da ona sposobność kontaktu osobistego dwom mężom, którzy na swoje barki wzięli główną troskę o siłę obronną swych krajów, co posiadać musi duże znaczenie dla wartości naszego sojuszu. Niedawno zakończone wielkie manewry armii rumuńskiej wykazały kolosalne postępy, jakie poczyniła ona od czasu, gdy ster spraw wojskowych wziął osobiście w swe ręce król Karol. Cała Polska gorąco się cieszy z postępów w zaopatrzeniu, ze znakomitej postawy, wytrwałości i wyszkolenia, jakie wykazał żołnież rumuński podczas ostatnich manewrów.

P. Marszałek Śmigły - Rydz będzie w Rumunii uczestniczyć w rodzinnej i dynastycznej uroczystości promocji następcy tronu wielkiego wojewody Michała na podporucznika armii rumuńskiej. Uroczystość ta zgromadzi także przedstawicieli szeregu domów panujących z księciem regentem jugosłowiańskim Pawłem na czele. Udział w niej P. Marszałka podkreśli serdeczne związki, jakie istnieją między dynastią rumuńską a narodem polskim który w osobie króla Karola widzi najwyższego gwaranta ze strony Rumunii sojuszu i przyjaźni polsko-rumuńskiej i którego sympatie pozyskał sobie również ks. Michał podczas dwukrotnego pobytu w Polsce.

Wspólnota interesów łączy Polskę i Austrię

Przyjazd ministra dr. Gwido Schmidta do Warszawy

Mała republika austriacka wykrojona z olbrzymiej monarchii, przeżyła w ostatnich czasach ciężkie wstrząsy.

Rosnące napięcie politycznego kryzysu wewnętrznego opanowane zostało na krótko przez ś. p. kanclerza Dollfussa, ale w tym samym okresie zaznaczyło się największe bodaj natężenie trudności zewnętrznych: — ostre przesilenie w stosunkach Austrii z Rzeszą Niemiecką. Bohaterska walka ś. p. kanclerza Dollfussa z przeciwnościami zakończona została w najtrudniejszym bodaj okresie istnienia powojennej republiki — tragiczną jego śmiercią na posterunku. Zdawało się przez chwilę, że los Austrii jest przypieczętowany. Nacisk zewnętrzny w połączeniu z niebezpiecznymi zakusami obezwładnienia Austrii od wewnątrz — stwarzał niebezpieczeństwo najwyższe.

W takiej chwili znalazła Austria pomocną dłoń wyciągniętą zza Brenneru, znala-



Dnia 26 bm. przybywa do Warszawy z wizytą urzędową podsekretarz Stanu dla Spraw Zagranicznych Austrii min. dr. Gwido Szmidt. Wizyta ta jest odpowiedzią na wizytę p. min. Becka, złożoną we Wiedniu w kwietniu br.

zła pomoc Włoch, ale znalazła równocześnie coś niepomiernie cenniejszego: — znalazła człowieka, znalazła ludzi, którzy krocząc po drodze wewnętrznej konsolidacji, wytkniętej przez zamordowanego kanclerza, potrafili dokoła idei obrony niepodległości Austrii skupić znakomitą większość swych współobywateli, pozostawiając poza nawiasem tylko dwie znikome grupy ekstremistyczne, zarówno prawą jak i lewą.

Człowiekiem, który z rąk gasnącego kanclerza Dollfusa ujął znamiona władzy był kanclerz dr. Schuschnigg, a jedną z najwybitniejszych postaci z jego otoczenia, najdzielniejszym współpracownikiem — młody i energiczny, obdarzony prawdziwym talentem politycznym minister spraw zagranicznych dr. Gwido Schmidt, gość rządu polskiego w ciągu ostatnich dni października r. b.

Przed kanclerzem dr. Schuschniggiem stanęło przerastające bodaj siły ludzkie zadanie przywrócenia spokoju wewnętrznego w Austrii, zburzonego krwawymi wypadkami w lecie 1934 r. Równocześnie jednak, a raczej równolegle, na kierownika polityki

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

„Przedmajowe widma" na widowni

Niedziela polityczna stolicy — Sześć zjazdów, konferencyj i narad — Młodzież i ruch robotniczy — Głos przestrogi na czasie

(Korespondencja własna).

Warszawa. Stolica Polski znajdowała się w niedzielę pod znakiem dawno nie widzianego ożywienia ruchu organizacyj politycznych. Odbyły się w jej murach zjazdy rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, młodzieży ludowej, robotników z Z. P. Z. Z., toczyły się obrady związków klasowych, na których omawiano nie tracącą ze swej aktualności sprawę Zw. Naucz. Polskiego itd. Prasa poszczególnych odłamów krzykliwymi nagłówkami usiłowała potęgować zainteresowanie publiczności, której jednak, mówiąc prawdę, entuzjazm gazeciarski udzielał się w stopniu znikomym.

Rozreklamowane bajecznie obrady rady naczelnej Str. Narodowego nie obfitowały w żadne rewelacje i nowości. Rada stwierdziła że jest źle i wybrała nowy zarząd stronnictwa. Jako prezes został wybrany adwokat Kowalski z Łodzi. Pierwszym wiceprezesem został dr. Tadeusz Bielecki, drugim mec. dr. M. Trajdos, jako członkowie — red. St. Sacha, prof. W. Staniszkis, red. M. Wierczak, mag. Jan Matłachowski, red. J. Giertych, mgr. St. Niebudek, mgr. Wład. Jaworski. Z urzędu wchodzi do prezydium zarządu głównego sekretarz komitetu głównego, red. Berezowski.

Słowem sami redaktorzy, co jest znamiennym. W Str. Narodowym nie na żarty brakuje ludzi nie udotowanych stanowiskiem w prasie, bo i adwokat Kowalski, to też współredaktor „Orędownika". Wybór odbył się przez aklamację, na sali panowała jednomyślność. No, niech by jej nie było! Śmiałków, jak to bywa w tym stronnictwie zaraz by wyklęto jako secesjonistów. Co innego, że masy myślą inaczej, tak, że Str. Narodowe, to mniej więcej to samo co Stronnictwo Pracy: wodzowie bez żołnierzy, trzymający się na swych stanowiskach tylko dzięki prasie. Stąd i tylu działaczy-redaktorów.

Wspomnieliśmy o Str. Pracy. Otóż w sobotę prezes zarządu głównego p. Popiel i wiceprezesi płk. Modelski i mec. Tempka złożyli w Krakowie wizytę ks. biskupowi, księciu Sapiesze. Wymowny to krok polityczny, ale nie dyplomatyczny. Przyzwoitość nakazywałaby udać się wpierw do kardynała - prymasa Hlonda. A tymczasem pan Popiel, b. wódz proletariackiej partii sypie do biskupa-arystokraty.

Bardzo poważny i rzeczowy przebieg miał zjazd Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Jest to organizacja z zasady nie polityczna lecz która swego koloru politycznego, gdyby koniecznie chciano w niej się tego dopatrzyć — wstydzić się nie potrzebuje. ZPZZ. jasno i dobitnie odciął się od międzynarodówki klasowej, uważając ją za obcą agenturę, a z całą sympatią odniósł się do Ob. Zjedn. Narodowego, widząc w nim przyszłość dla reprezentowanego polskiego świata pracy. Samo ZPZZ ma według uchwalonej deklaracji:

„Służyć idei dobra publicznego i stanowić narzędzie do zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego, z którego musi być wyłączony czynnik osobistej prywaty i niezdrowych ambicyj jednostek, będących jedną z głównych przyczyn jego rozbicia i płynącej stąd bezsilności. Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych dążyć musi do znacznego podniesienia poziomu kulturalnego, moralnego i materialnego życia robotnika i jego rodziny — tej szerokiej i dynamicznej siły odrodzonej rzeszy robotniczej. System gospodarczy w Polsce musi być kontrolowany przez czynniki państwowe i społeczne. System kontroli i przestrzeganie ustawodawstwa ochronnego muszą być gruntownie usprawnione.

W stosunku do obcych narodowości tubylczych, zamieszkujących w państwie polskim, odrzuca z całą stanowczością i zwalcza wszelkie uroszczenia i dążenia, któreby zmierzały do osłabienia i pomniejszenia siły gospodarczej i politycznej narodu polskiego.

Stanowisko ZPZZ. odpowiada poglądom szerokich mas stolicy i kraju.

Równocześnie obradował zjazd Zw. Młodzieży Ludowej posła Polakiewicza, który uchwalił przystąpienie do Młodej Polski. M. i. delegaci z Poznańskiego zgłosili wniosek domagający się od miarodajnych czynników natychmiastowego ujęcia się za Polakami, przede wszystkim znajdującymi się w Niemczech, a następnie w Czechosłowacji, Litwie i Rosji Sowieckiej.

Podkreślali oni, że są świadkami dużej swobody Niemców w Polsce, którzy chodzą w mundurach hitlerowskich, odbywają własne zebrania, prowadzą agitację hitlerowską, podczas gdy Polaków w Niemczech bije się, prześladuje odbiera prawa, ogranicza swobodę. Należy żądać wyraźnego odwetu. Słowa te spotkały się z dużym aplauzem wszystkich zebranych.

Dużo wrzawy robiła prasa socjalistyczna dookoła odbywającego się kongresu Zw. Zawodowych, który m. in. powziął jednogłośnie uchwałę, dotyczącą wprowadzenia kuratora do Z. N. P. Kongres uważa ujawnioną działalność agitacyjną i organizacyjną kuratora, jako „bezprawie" oraz uprawianie tej agitacji za „wrogą nauczycielstwu" oraz ruchowi pracowniczemu.

Albowiem w państwie socjalistycznym niby panuje całkowita wolność sumień i każdy robić może co chce, nieprawda? Tam władza niczemu nie przeszkadza? Bardzo „do buzi" panom z PPS. i Zw. Klasowych w roli obrońców szczytów ZNP.

Tym potrząchaniem czerwonego sztandaru i zgiełkiem dookoła „wodzów bez armii" przejmować się mogą jednostki słabe. To też zupełnie trafnie i na czasie w ostatnim biuletynie Zw. Legionistów w artykule pt. „Obóz legionowy" pisze autor:

„Obóz legionowy wierzy, że, mimo wstających z grobu widm epoki przedmajowej, mimo takich czy innych błędów i przewin, popełnionych przez nas samych, czy naszych starszych kolegów — zwyciężyć musi i zwycięży: idea zjednoczenia narodu wokół myśli państwowej Wielkiego Marszałka".

„Masoviensis".

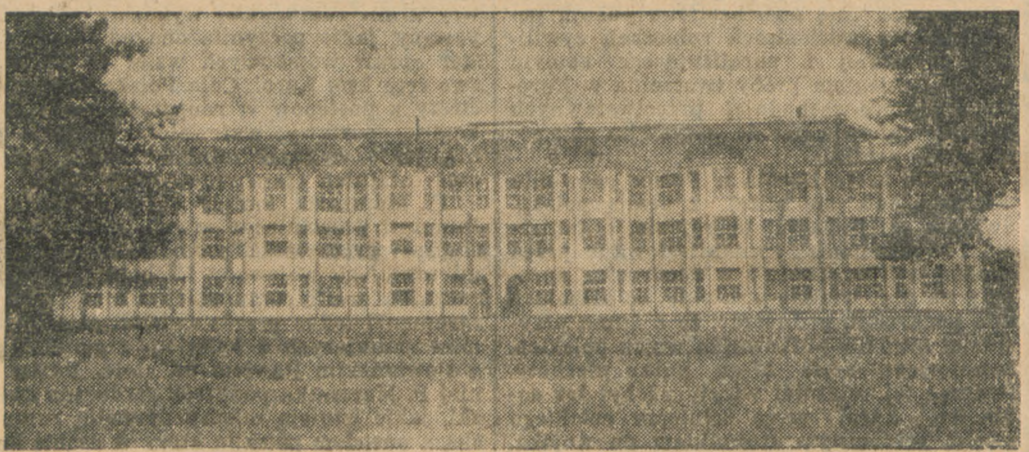
Świadczenia ubezpieczalni społecznych w świetle cyfr

Opieka lekarska pochłania do 35 proc. wydatków

Świadczenia ubezpieczenia na wypadek choroby wszystkich ubezpieczalni na terenie całej Polski (z wyjątkiem Górnego Śląska) wyniosły w pierwszym półroczu rb. ogółem 41.668.963 zł. Największą pozycję, gdyż 34.9 proc., stanowią wydatki na opiekę lekarską, które osiągnęły w omawianym okresie sumę 14.548.843 zł. Świadczenia na szpitale i zakłady lecznicze wyniosły 11.195.919 zł., na środki lecznicze i pomocnicze 7.382.393 zł., na zasiłki pieniężne 7.008.913 zł. profilaktykę i cele sanitarne 1.111.168 zł. oraz na leczenie w bratnich ubezpieczalniach oraz zwroty ubezpieczonym — 421.727 zł.

Ubezpieczalnie społeczne województw zachodnich wydały na świadczenia ubezpieczenia na wypadek choroby ogółem 5.613.928 zł. (opieka lekarska 2.048.585 zł.), szpitale i zakłady lecznicze 1.606.646 zł., środki lecznicze i pomocnicze 881.935 zł., zasiłki pieniężne 777.794 zł., profilaktyka i cele sanitarne 239.570 zł., (leczenie w bratnich ubezpieczalniach i zwroty ubezp. 39.398 zł.).

Nowe prewentorium przeciwgruźlicze dla dzieci



W Rabsztynie pod Olkuszem uruchomionow tych dniach nowozbudowane przez Kielecki Wojewódzki Komitet Społeczny prewentorium dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. W pięknym i obszernym gmachu prewentorium znajdzie pomieszczenie i troskliwą opiekę około 120 dzieci w wieku szkolnym, zagrożonych straszną chorobą. Sanatorium jest prowadzone przez Związek Harcerek woj. kieleckiego. — Na zdjęciu naszym piękny gmach prewentorium.

Depesze w kilku wierszach

Z KRAJU.

— **W Kunowie p**od Radomiem powstaje wielka fabryka maszyn i narzędzi rolniczych. Akcjonariuszami spółki będą fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce.

— **W Tomaszowie Mazow.** odbyło się uroczyste przekazanie armii sześciu ciężkich karabinów maszynowych zakupionych z ofiar urzędników i robotników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

— **Przy niezwykle tłumnym** udziale społeczeństwa wielkopolskiego pochowano ostatniego weterana z 1863 r., mieszkającego w Poznaniu, śp. por. Aleksandra Cichockiego. Na pogrzeb przybyło kilkadziesiąt delegacyj różnych towarzystw ze sztandarami.

— **Na ławie oskarżonych** w Pińsku zasiadł niejaki Szapiro Samuel, który uśmiercił szczura, oblawszy go wrzącą wodą. Fakt ten zauważyła członkini Tow. Opieki nad Zwierzętami, które zawiadomiło o tym policję. Sąd grodzki ukarał oskarżonego grzywną 50 zł. Sąd okręgowy zmniejszył karę do 5 zł.

Z ZAGRANICY.

— **Prasa podaje,** że w całej Rumunii grasuje od dłuższego czasu banda porywająca dzieci. W ciągu tylko jednego dnia porwano w Kluzu 14-letnią Elżbietę Pop, w Bukareszcie 14-letniego Jerzego Romanco, 15-letniego J. Popescu i 11-letniego Wasyla Modovenu.

— **Znana w kołach komunistycznych** Elena Vazquez Gomez mianowana została ambasadorem meksykańskim w Walencji.

— **Na kowieńskich półkach księgarskich** ukazało się litewskie tłumaczenie powieści M. Rodziewiczówny „Testament". Przekładu dokonał M. Talekas. Księgarnia „Szwiesa" w najbliższym czasie zamierza wydać jeszcze jedną powieść Rodziewiczówny „Kwiat lotosu" w tłumaczeniu J. Deszrytisówny. Ta sama spółka wydała już I. tom powieści St. Reymonta „Chłopi" w tłumaczeniu F. Newerawiczica.

— **Zebranie szefów sztabów** generalnych państw porozumienia bałkańskiego odbędzie się w Ankarze na początku przyszłego tygodnia.

— **Pułk. de la Rocque,** przewodniczący francuskiej partii socjalnej wniósł do sądu 28 nowych skarg przeciwko redaktorom czterech dzienników paryskich: „Choc", „L'Action Francaise", „Le Populaire" i „L'Humanite".

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa. (PAT.) Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 21 października 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 1274, 1565, 2734, 24042, 27569, 25650 i 36770

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

zagranicznej spadł obowiązek ustalenia stosunków Austrii z jej sąsiadami, a w pierwszym rzędzie z Rzeszą Niemiecką. Wolno powiedzieć, że od układu tych stosunków, w połączeniu z utrwaleniem ustalonych zresztą zasad współpracy z Włochami, zależało powodzenie misji dr. Schuschnigga.

Wystarczy popatrzeć na mapę Europy i zdać sobie sprawę z położenia geograficznego Austrii, a równocześnie uświadomić sobie splot najrozmaitszych interesów politycznych i gospodarczych w dorzeczu Dunaju, ażeby pojąć, jak wielkie dla idei utrzymania pokoju dzieło dokonane zostało w Wiedniu.

Wysiłkom stabilizacyjnym rządu austriackiego opinia polska przypatrywała się z całą życzliwością. Odrodzoną Rzeczpospolitą i powojenną Austrię nic nie dzieli. Wspólne jest dążenie obu krajów do utrzymania pokoju i zgodne są tendencje gospodarcze, wyrażające się w znalezieniu długiego szeregu produktów do wzajemnej wymiany. Zainteresowania Polski w regionie środkowo-europejskim oczywiście obejmują Austrię. Wspólnych ma Polska i Austria sąsiadów, wspólne łączą nas przyjaźnie. Istnieją możliwości rozszerzenia i poprawienia w wielu dziedzinach polsko-austriackiej wymiany handlowej. Istnieją i będą wkrótce zrealizowane możliwości współpracy kulturalnej.

Doceniając w pełni wagę bezpośrednich kontaktów osobistych pomiędzy kierownikami polityki poszczególnych państw i zdając sobie całkowicie sprawę z walorów osobistych, zasług i talentów politycznych swego gościa — polska opinia publiczna zwraca się jednomyślnie w stronę gościa z Wiednia z wyrazem serdecznego powitania.

W. B.



W P. K. O.

Narodowa Demokracja zaczyna na dobre uprawiać bojkot w stosunku do niedawna ubóstwianego generała Hallera.

Jak donosi prasa, pewien członek stronnictwa N. D. w Tucholi w ostatniej chwili zrezygnował z Komitetu uczczenia gen. Hallera, motywując to tym, że gen. Haller wstąpił do Stronnictwa Pracy.

O „Obronie Ludu" organie N. P. R „Pielgrzym" tak pisze:

„Obrona Ludu" wychodząca w Toruniu zmieniła nagłówek. Pod nazwą „Obrona Ludu" dawniej było umieszczone określenie „Organ Narodowego Ruchu Robotniczego", obecnie z numerem z dnia 12 października, w którym jest podane sprawozdanie z założenia „Stronnictwa Pracy", na tym miejscu widnieje „Organ Stronnictwa Pracy". Jest to zrozumiałe.

Ale niezrozumiała jest dalsza zmiana. Aż do 12 października br. znajdowały się w nagłówku także wielkimi czcionkami umieszczone słowa „Szczęść Boże", z dniem 12 października te słowa zostały usunięte, a na to miejsce wstawiono informacje o koncie w P. K. O."

Pielgrzym ma częściową rację. Organ p. Popiela powinien zostawić „Szczęść Boże" i uzupełnić dodatkiem: „w P. K. O."

Racja

Nasza kultura się przeżywa. Grozi jej zagłada. Tak twierdzi rektor uniwersytetu w Kentucky, dr. Frank Mac Bey:

Pogląd swój rektor Mac Bey opiera na przesłankach, które każą wnioskować, że wszelkie dzieła doby dzisiejszej, wszelkie zdobycze kulturalne ulegną w krótkim stosunkowo czasie zniszczeniu i nie dadzą potomnym prawdziwego świadectwa o wiedzy i nauce w wieku dwudziestym. Rektor nie twierdzi jednak, że poziom naszej kultury jest niski, lub że dzieła, stworzone twórczym umysłem uczonych, nie mają wiecznotrwałej wartości. Wprost przeciwnie. Zdaniem rektora, wiek dwudziesty jest wiekiem twórczych wysiłków i wielkiego rozwoju techniki.

Uczony twierdzi, że gatunki wyrabianego obecnie papieru, gatunki czerni drukarskiej, atramentów i farb są bardzo poślednie i nietrwałe, a wszelkie dokumenty nie mogą, dzięki temu, marzyć nawet o długoletniej trwałości. Szczególnie lichy jest papier gazetowy i papier, używany dla czasopism. „Musimy koniecznie poprawić i ulepszyć metody wyrabiana materiałów piśmiennych i papieru" — mówi rektor Mac Bey — „w przeciwnym razie sami będziemy ponosić wielką odpowiedzialność za to, że wnukowie nasi w roku 2.000 nie dowiedzą się wielu historycznych faktów z roku 1910 lub innych lat, że nie będą mogli podziwiać dzieł mistrzów, malarzy, powieściopisarzy, poetów. Nasze farby są złe, nasze płótna — nieuodpornione na wpływy atmosferyczne, nasz papier słaby i kruchy.

Racja. Papier jest lichy i w dodatku drogi. W tej dziedzinie musi nastąpić poprawa.

W-ski.

Wiadomości gospodarcze

KREDYT DŁUGOTERMINOWY NA KONIEC UBIEGŁEGO PÓŁROCZA

Ogółem znajdowało się w obiegu papierów długoterminowych na sumę około 2 miliardów zł., z tego na listy zastawne przypada 1.4 mil. zł. i na obligacje 0.6 mil. złotych.

Stan listów zastawnych i obligacji towarzystw kredytowych ziemskich wynosił 0.4 mil. zł., a towarzystw kredytowych miejskich — 0.3 mil. zł.

Największy stan wykazuja listy zastawne i obligacje banków państwowych.

CZY ROLNICTWO POMORSKIE UZYSKA ZNIŻKĘ OPŁAT NA RZECZ UBEZPIECZALNI

Rada Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Grudziądzu zwróciła się przed kilku dniami do Ministerstwa Opieki Społecznej z memoriałem, protestującym przeciwko podwyższeniu w r. b. przez Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu opłat inwalidzkich o 25% oraz przeciwko przesunięciu poszczególnych kategoryj robotników rolnych do klas wyższych. W memoriale tym rolnicy pomorscy podkreślili, że Ubezpieczalnia Krajowa, wbrew obowiązującym przepisom, zaleciła w swym okólniku powiatowym urzędom ubezpieczeń ustalenie wartości naturaliów nie według przeciętnych cen całego roku, jak głosi ustawa, ale według cen przednówkowych z kiwetnia b. r.

Jak się dowiadujemy, memoriał ten rozpatrywany jest obecnie w departamencie ubezpieczeń społecznych. Trudno w tej chwili przesądzać, jaką rolnictwo pomorskie otrzyma odpowiedź, jednak według posiadanych przez nas informacyj, odpowiedź to ma być raczej negatywna.



Nowy rodzaj filmu

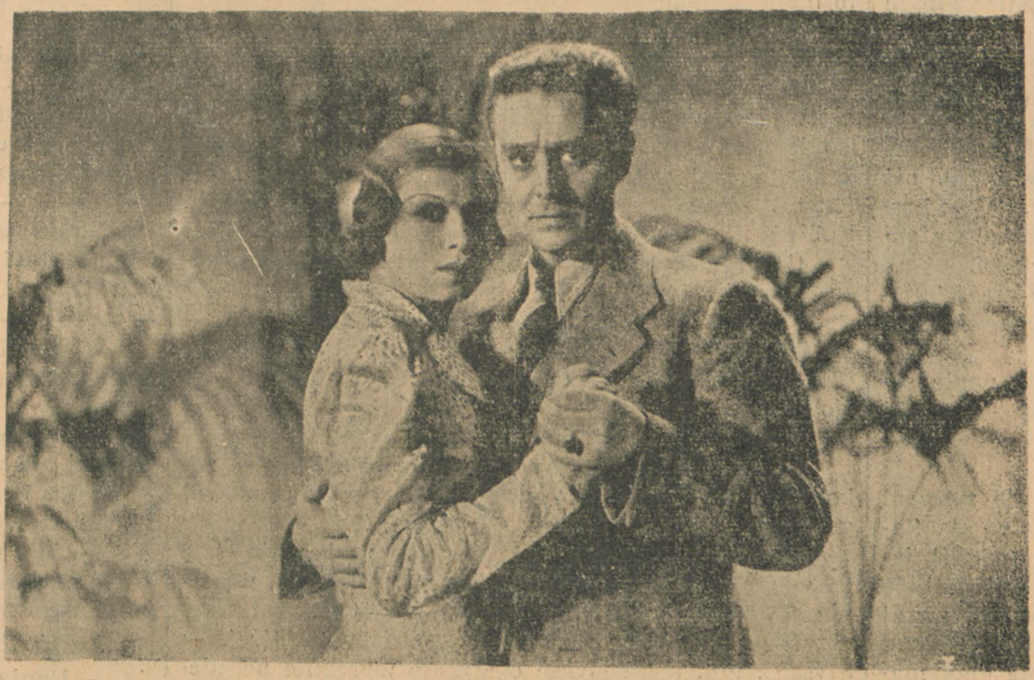
Reportaże

Reportaż filmowy, który do niedawna był jeszcze w powijakach i jedyne swoje zastosowanie miał w tygodnikach dźwiękowych, zaczyna powoli nabierać coraz większego znaczenia. Podróże małżeństwa Johnson i podróże Francka Bucka były pierwszymi próbami reportażu na wielką skalę. Tego rodzaju jednak reportaż nie mógł się utrzymać na dłuższy okres czasu, gdyż film, zrealizowany w czasie niesłychanie drogich podróży nie zdołał pokryć kosztów swego stworzenia. Ta część reportażu podróżniczego, która ukazała się na ekranie była jedynie cząstką zdjęć dokonanych w całym świecie. I już chciby z tego powodu film tego rodzaju nie mógł przynieść zysków. A to było już wystarczającym argumentem, by tego rodzaju reportaż sportowy nie mógł znaleźć racji bytu.

Pierwszym reportażem, poza tygodnikami, który cieszył się największym powodzeniem były reportaże Pathe News, eksploatowane przez wytwórnię RKO, z życia słynnych pięcioraczków kanadyjskich. U nas reportaż ten, wyświetlany na naszych ekranach, przeszedł bez większego wrażenia. W Ameryce stanowił największą sensację dnia. Film, obok którego biegł ten reportaż jako dodatek stał się zupełnie nieważnym. Tysiące ludzi przychodziło do kin jedynie tylko po to, by obejrzeć tę piątkę „dzieci Kanady".

Drugi z kolei reportaż o tych samych dzieciach p. t. „Mamy już 2 lata" cieszył się powodzeniem nie mniejszym.

Rekord powodzenia reportażu pobił reportaż z meczu bokserskiego — Schmeling-Louis. Organizatorzy meczu zażądali od wytwórni RKO, która zakupiła prawa filmowania tej sensacji sportowej, fantastycznej sumy. Mimo to jednak wytwórnia zdecydowała się na zapłacenie wymaganej kwoty i zrobiła na tym doskonały interes. Film przyniósł większe zyski, niż niejeden największy przebój z największymi gwiazdami. I to nie tylko w Ameryce. W Niemczech i w Austrii ten „dodatek" filmowy był podstawą, przy której wynajęto cały szereg długometrażowych filmów. Można śmiało powiedzieć, że wynajmowano ten film na wagę złota, i nie stracił na nim nikt — ani wypożyczalnia, ani kino.



Scena z najnowszego filmu polskiego „O czym marzą kobiety" z Leną Żelichowską i Mieczysławem Cybulskim w rolach głównych.

Bronka... Frania... Amelka... Kwiryna... idą „Dziewczęta z Nowolipek"

Są wszędzie. Spotykamy je w sklepach, tramwajach, pociągach, kawiarniach... Roziskrzone oczy, rozmarzone, czasem wesołe, częściej smutne. Każda z nich ukrywa ciekawą tajemnicę życia. Każda z nich tworzy historię życia, powtarzającą się u setek, tysięcy dziewcząt, dążących do szczęścia, marzących o wielkiej miłości...



Dziewczęta wielkiego miasta stały się tematem powieści, która jak żadna inna poruszyła umysły społeczeństwa. Powieść ta p. t. „Dziewczęta z Nowolipek" P. Gojawiczyńskiej, najpopularniejszy, głośny utwór polskiej literatury został sfilmowany przez znakomitego reżysera Józefa Lejtesa, twórcę „Młodego lasu" i „Barbary Radziwiłłówny". Wspaniała powieść znalazła świetnego realizatora, który entuzjazm artysty i doświadczenie filmowca oddał na usługi prawdziwej sztuki.

Ujrzymy zespół wybitnych artystów Młode pokolenie reprezentują: Jadzia Andrzejewska, Elżbieta Barszczewska, Hanka Jaraczówna, Tamara Wiszniewska, Hanka Brzezińska, Łoziński, Szalawski, Korwin. Ze starszego pokolenia udział biorą: M. Ćwiklińska, St. Wysocka, Junosza - Stępowski, T. Białoszczyński, Różycki i inni.

Nowiny ze świata filmowego

Nowym filmem Annabelli dla wytwórni „20th Century Fox" będzie słynna komedia Bus Feketego grana ostatnio na scenach polskich przez wiedeński zespół (Hans Jaray i Lili Darwas) p. t. „Jean". Rolę męską objął Wiliam Powell. Annabela gra obecnie wyłącznie dla „Fox'a".

Wallace Beery

człowiek, którego lubi cały świat

Jego szeroki uśmiech, poczciwe oczy, specjalnego kształtu nos znają widzowie kin całego świata. Wszyscy go lubią i cenią. Jego kreacje aktorskie są zawsze na najwyższym poziomie. Męska brzydota Wallace'a Beery nie jest sex appealiczna, ale jest za to sympatyczna i ujmująca.

I czy to w roli zabijaki, czy poczciwca, czy też w jakiejkolwiek innej — zawsze potrafi oczarować i zaimponować swym wielkim talentem z Bożej łaski. Ma bowiem cenną i rzadką właściwość wydobywania z każdej roli momentów najbardziej ludzkich.

Jego życiorys jest frapujący. Pochodzi z drobnomieszczańskiej rodziny Yankesów, której ideałem jest business, Teodor Roosevelt i U. S. A.

Ani mały Wall, ani jego brat Noah nie wykazywali specjalnego entuzjazmu dla businessu. Noah, starszy o parę lat od słynnego później brata, dostał się do New Yorku, gdzie się wybił jako aktor scenicznej średniej miary. Wally" — tak go bowiem nazywano i nazywają dalej w Stanach — próbował szczęścia w różnych dziedzinach. Był cyrkowcem, robotnikiem, poszukiwaczem złota... i chórzystą (co to musiał być za chór) — by wreszcie udać się do New Yorku w ślad za bratem i przy jego pomocy dostać posadę statysty. Po czasie widzimy go jako komika, cieszącego się dość dużym powodzeniem. Beery poznaje w tym czasie Marię Dresler, z którą się żeni i tworzy team komiczny: „Min i Bill". Wallace Beery szuka nowych dróg. Komedia nie zadawala go. Porzuca pracę w atelier dla przemysłu filmowego. Zostaje producentem. Wykazuje w tym kierunku duże zdolności, ale praca ta nie daje mu satysfakcji. „Producer" — Wallace Beery — wraca do atelier w charakterze artysty, tym razem jednak już do ról poważnych.

Teraz dopiero talent jego znajduje odpowiednie pole do popisu. Wallace Beery, gwiazdor Metro — Goldwyn — Meyer tworzy swe szczytowe kreacje w filmach, które zasłynęły na cały świat, żeby wymienić tylko „Szary Dom", „Czmpe", „Viva Villa".

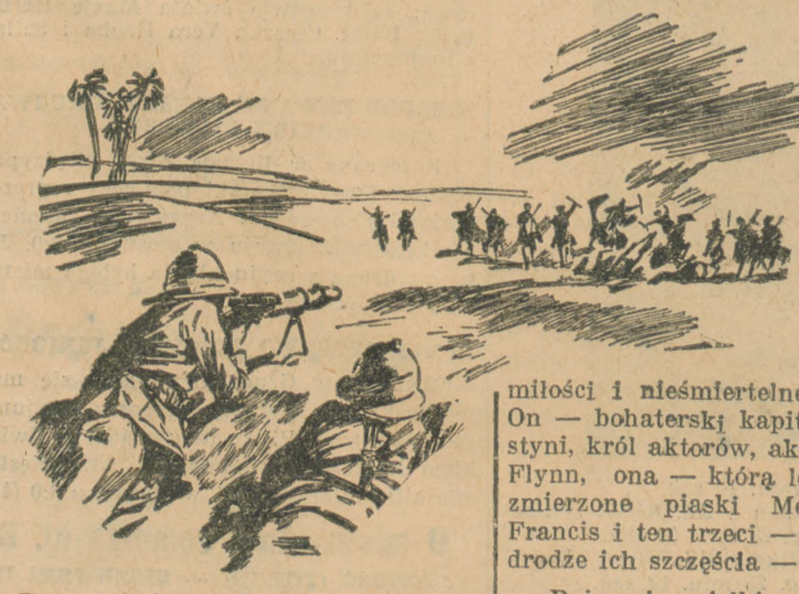
Obecnie ujrzymy go w paru nowych filmach. Wallace Beery nie ma pseudonimu. Jest to znamienne dla tego aktora, który nie cierpi tajemnic, lubi spo-



kojny tryb życia i pasjonuje się awiacją. Beery jest znakomitym lotnikiem. jedynym oficerem awiacji Stanów Zjednoczonych wśród gwiazdorów Hollywood i z pewnością najbardziej lubianym aktorem na świecie.

W studiach „20-th Century-Fox", czynią już przygotowania do drugiego filmu z Sonią Henie. Oryginalny tytuł brzmieć będzie „Tine Ice". Współpartnerem Sonii w tym obrazie będzie bohater filmu „Trafalgar" — Tyrone Power. W filmie tym wystąpi również słynny zespół 200 łyżwiarek i łyżwiarzy pamiętnych z filmu „Jedna na milion"

Atak o świcie



Tam, gdzie palmy oazy kładą się długimi cieniami na bezkresne piaski rozegrał się wielki ATAK O ŚWICIE. W blaskach tropikalnego księżyca, przy dźwiękach odurzającej muzyki Wschodu rozegrał się dramat nieustraszonej miłości i nieśmiertelnego bohaterstwa. On — bohaterski kapitan fortu na pustyni, król aktorów, aktór królów Errol Flynn, ona — którą los rzucił na niezmierzone piaski Mezopotamii Kay Francis i ten trzeci — który stanął na drodze ich szczęścia — Jan Hunter.

Reżyseria wielkiego Williama Dieterle, twórcy „Pasteura" i współtwórcy „Snu nocy letniej".

Film ten podobnie jak „Bengali" i „Szarża lekkiej brygady" posiada wspaniałe sceny batalistyczne.

TO NIE MÓJ MĄŻ

ANZELM GOTH 5)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

Muzyka jeszcze grała, w dużym salonie kręciło się kilka par, ale żony tu nie było. Chciał pójść dalej, jednak zatrzymała go małżonka konsula generalnego Belgii. Musiał z nią zatańczyć...

* * *

— Więc kto to jest ten pan? Wygląda nadzwyczajnie!

Ranke zasłonił się tajemniczym milczeniem. Gdy pytania zaciekawionych pań stały się zbyt natarczywe, oświadczył krótko:

— To jest stary znajomy Gortnickiego. Mieszka stale za granicą.

Jednocześnie myślał: — Głupie gąski!.. Ale tu coś się dzieje! Czuję, że coś dojrzewa! Trzeba mieć otwarte oczy i uszy... Ten cwaniak wystrychnął mnie na dudka, wyciągnął wszystko, co chciał, a o sobie ani słowa nie pisnął!... Dopiero w końcu się okazało, że jest starym przyjacielem Gortnickiego. Tak sprytnie mnie nabrał!... Czego to Gortnicki tak się miota? Szuka kogo?... Teraz tańczy, ale z takim wyrazem twarzy, jak gdyby układał plan masowego mordu... Muszę mu powiedzieć, że na jego miejscu pojechałbym do Wiednia do profesora Freuda i podleczyłbym się gruntownie!

* * *

Gortnicki dokładał wszelkich starań, by wyglądać normalnie, a przynajmniej obojętnie, lecz wysiłki spełzły na niczym — wiedział doskonale, że chodzi po pokojach krokiem bardziej przyśpieszonym, niż należy, że ułożył twarz w wyraz uprzejmy, nawet beztroski, lecz nie może opanować oczu, które płoną gorączkowo prześlizgując się po grupkach gości.

W ogrodzie zimowym paliła się tylko część lamp więc panował półmrok, jednak drzwi były otwarte na oścież jak w innych pokojach.

Już chciał minąć ogród zimowy, lecz nagle się zatrzymał: usłyszał dwa stłumione głosy — męski i kobiecy...

Znalazł Monikę.

Rozejrzał się wokół. Nikt na niego nie zwracał uwagi. Uczuł w ustach obrzydliwy mdły smak. Zachowując jak najdalej idącą ostrożność uchylił japońską zasłonę, wślizgnął się do środka i schował się za dwa wielkie krzaki. Pochylił się nieco, wyszukał miejsce, z którego mógł widzieć Monikę i Stefana Zbyszyńskiego siedzących naprzeciw siebie przy małym stoliku. Trafił na koniec zdania:

— ...nie ma obawy... tym bardziej, że on jest już za stary i zanadto przemęczony.

Zbyszyński tylko skinął głową.

Gortnicki splótł i zacisnął mocno dłonie. Zdawało mu się, że w końcach palców czuje pulsowanie krwi.

Byli sam na sam i siedzieli za blisko — Zbyszyński trochę niedbale, Monika w pozycji zdradzającej pewną zażyłość.

Krew uderzała w skroniach równomiernie i bardzo boleśnie.

Co powiedziała? — rozmyślał z natężeniem. — Że jest za stary?... Kto?... Ależ ja! Oczywiście, ja! Tylko o mnie mogli rozmawiać... Boże Święty! — poruszał bezgłośnie zbielałymi wargami. — A on się śmieje... śmieje się najwyraźniej i nie odpowiada...

Zbyszyński siedział w milczeniu cicho bębniąc palcami po powierzchni stołu... pochylił się lekko, strzepnął popiół z papierosa....

Dlaczego oni nic nie mówią? — snuł Gortnicki. — Chociaż taka przerwa jest zupełnie naturalna... nie można gadać bez chwili wytchnienia... była to prawdopodobnie luźna uwaga i tyle... O, nie, nie! Czym, że jest inaczej, wiem na pewno... Po co ją tak mocno ściskam ręce?...

Rozluźnił zdrętwiałe palce; miał wrażenie, że przy tym musiał zrobić olbrzymi wysiłek. Chciał się oprzeć, czegoś się uczepić, aby choć trochę odpocząć przed tym, co zaraz powinno było nastąpić, co się stało nieuniknione.

Zupełnie bezwiednie chwycił za cienką gałązkę i ścisnął ją kurczowo w drżącej dłoni.

Dlaczego oni nie rozmawiają?... Jeśli dwoje ludzi z towarzystwa milczy w ciągu paru minut... o, tak! To jest nieomylny znak, że między nimi coś zaszło. Zaraz, zaraz! A to co?... Monika bierze torebkę... lusterko... Pomadka do ust... pociąga nią po wargach... Kobieta zawsze to robi, jeśli się przed tym całowała...

Co za idiotyczne przypuszczenia! Od czasu do czasu każda kobieta tak robi...

Powiedzże coś, Moniko! — szeptał bezgłośnie. — Zdejmij mi z serca straszny ciężar!... Powiedz coś, przerwij okropne męki... choć słowo, jedno jedyne słowo...

— Nic! Ciągle nic.

Zgniótł listki, ciemny sok — krew rośliny — zabarwiła mu palce. Nie zauważył tego, umysł pracował gorączkowo, w uszach zaczęło szumieć.

Powiedzże coś! Powiedz, na przykład...: nie chcę go widzieć więcej, bo jest stary, przemęczony, wiecznie skwaszony... Powiedz: dobrze, przyjdę... spotkamy się tam, gdzie zwykle... — Przysunął się bliżej. — Słyszę... tak, teraz słyszę cichy ale wyraźnie podniecony głos Moniki... nawet czuję jej ciepły oddech... Nie ona ciągle milczy... A ty, łotrze! Czego siedzisz jak mumia? Pochyl się, ściskaj ją, moją Monikę, moją żonę!

— — — — — — — — — —

Pani Monika i Zbyszyński siedzieli obok siebie w milczeniu.

— — — — — — — — — —

Nie wytrzymam, dłużej nie mogę czekać! Wyjdę z tych krzaków, rzucę jej w twarz, że między nami wszystko jest skończone, że nią pogardzam, bo mnie zdradza z takim... Zaraz! Odłożył papierosa... wyciąga rękę... szuka jej dłoni.... Dlaczego się ociągasz? Prędko, śmiało!... Przecież nie wiesz, że ja wszystko widzę!

— — — — — — — — — —

Torebka pani Moniki leżała na skraju stolika i Zbyszyński ją przesunął na środek, bo mogła spaść na posadzkę.

— — — — — — — — — —

Tak, widzę wszystko i wiem wszystko! Pan przegrał na całej linii, panie doktorze Gortnicki! Pan studiował sztuki piękne i historię, a przecież na tym świecie są ciekawsze rzeczy: tenis, samochód i diabli wiedzą, co jeszcze! Trzeba było tym się zająć, więc teraz nie byłbyś za stary dla Mony... Jak ten szubrawiec do ciebie mówi? Też Mona?... Znajdę inne zdrobnienie...

Co to jest?... Poszarpałem cały krzak... A ręce drżą jak u niedołężnego starca... i są zupełnie mokre. Sok?... Nie, pot... Boże Święty, teraz dopiero czuję, że się ze mnie leje formalnie! Ale nie odejdę, będę stał tak długo, aż się upewnię!

— — — — — — — — — —

W ogrodzie zimowym panowała cisza. Lekko uśmiechnięta pani Monika patrzyła gdzieś w przestrzeń. Zbyszyński zapalił świeżego papierosa.

— — — — — — — — — —

Na co jeszcze czekam? Na co...? O, teraz!... Nie, jeszcze chwilę... on wstaje... idzie... Dokąd?... Do wyłącznika!... Co? Ten łotr śmie gasić światło?...

— — — — — — — — — —

W ogrodzie zimowym paliła się teraz tylko jedna lampa, przysłonięta gęstym matowo - żółtym abażurem.

W pierwszym momencie pani Monika i Zbyszyński nie poznali człowieka, który się zjawił nagle, zdyszany i blady, ze straszliwie wykrzywioną twarzą i z kurczowo zaciśniętymi pięściami.

— Jak pan śmiał zgasić światło? — wykrztusił głuchym głosem. Zdawało się, wypowiedzenie każdego słowa wzbudzało w nim obrzydzenie.

Zbyszyński spojrzał na panią Monikę i odparł:

— Panie dyrektorze... spełniłem życzenie pańskiej małżonki, ponieważ światło ją raziło...

— Bezczelne kłamstwo!

— Panie!

Zbyszyński zerwał się z krzesła. Cała krew spłynęła mu z twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości sportowe

REKORD POLSKI NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH W KATOWICACH.

W niedzielę w Katowicach odbyły się zawody lekkoatletyczne. Na specjalną uwagę zasługują wyniki w rzucie młotem. Pierwszych trzech zawodników przekroczyło 40 metrów, przy czym Kocot w rzucie poza konkursem uzyskał 48.09 mtr., prawie o 2 metry lepiej od rekordu Polski Węglarczyka.

W biegu na 3000 mtr. startował Soldan z „Cracovii" wygrywając bez większego trudu.

W skoku o tyczce zwyciężył Mucha z Sokoła wynikiem 3,80 mtr.

O DRUŻYNOWE MISTRZ. POMORZA W BOKSIE
„BAŁTYK" GDYNIA — KPW. BYDGOSZCZ 9:7

Na ringu w Hali Wystaw w Gdyni odbył się ciekawy mecz pięściarski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy miejscowym PRKS „Bałtyk", a drużyną KS. KPW. Bydgoszcz. Zwyciężyła drużyna „Bałtyku" w stosunku 9:7.

Techniczne wyniki walk są następujące:

W wadze muszej: Bowiński (B) wygrywa na punkty z Janickim (KPW.). Stan 2:0 dla Bałtyku.

W koguciej: Wyszecki (B) ulega na punkty Borowiczowi (KPW.). Stan 2:2.

W piórkowej: Wawrzyniak (B) remisuje z Kuligowskim (KPW.). Stan 3:3.

W lekkiej: Michalak (B) ulega przez techniczny nokaut Richterowi (KPW.). Stan meczu 5:3 dla KPW.

W półśredniej: Juchnicki (B) znokautował Rączkowskiego (KPW). Stan 5:5.

W średniej: Witold (B) pokonał Kolanowskiego (KPW.). Stan 7:5 dla Bałtyku.

W półciężkiej: Trzemakowicz (B) ulega przez techniczny nokaut Pietrasowi (KPW.) Stan 7:7.

W ciężkiej: Michalik (B) znokautował Prętkiewicza (KPW.), ustalając wynik dnia na 9:7 dla swego klubu — „Bałtyku".

Pod względem technicznym i organizacyjnym mecz stał na wysokim poziomie. W ringu sędziował p. Hajec z Grudziądza, na punkty prof. Obst.

SOLDAN DOSTAŁ POSADĘ I ZOSTAJE W KRAKOWIE.

Sekretariat „Cracovii" informuje, że starania o zatrzymanie Soldana w Krakowie powiodły się. Soldan otrzymuje posadę w Muzeum Miejskim i dzięki temu Kraków zatrzyma świetnie zapowiadającego się biegacza.

Jak wiadomo, Soldan miał się przenieść do Warszawy, gdzie miał obiecaną posadę.

POLSKA PRZEGRYWA Z RUMUNIĄ W SZCZYPIORNIAKU

Bukareszt. W Sibiu rozegrany został międzypaństwowy mecz w szczypiorniaku między reprezentacjami Polski Rumunii. Zwyciężyła Rumunia w stosunku 10:8 (5:5).

TURNIEJ PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO M. TORUNIA

W dniu 1. 11. br. o godz. 13.15 na boisku miejskim w Toruniu rozpoczyna się turniej piłkarski o mistrzostwo Torunia o nagrodę przechodnią M. K. W. i P. W.

Termin rozgrywek:

1. 11. 37 r. godz. 13.15 W. K. S. Gryf — K. S. Jedność.

7. 11. 37 r. godz. 13. T. K. S. 29 — K. S. Z. S.

7. 11. 37 r. godz. 14.45 WKS. Gryf — K. S. K. P. W. Pomorzanin.

14. 11. 37 r. godz. 14,30 K. S. K. P. W. Pomorzanin — K. S. Jedność.

21. 11. 37 r. o g. 13 wicemistrz gr. I-szej wicemistrz gr. II. o 3 i 4 miejsce.

21. 11. 37 r. o g. 14.45 mistrz grupy I. — mistrz grupy II.

Kolarze zakończyli sezon



Bieg kolarski o mistrzostwo Okręgu Pom. KPW. na trasie Toruń — Chełmża — Kowalewo — Toruń odbył się w niedzielę 17 bm. na zakończenie sezonu kolarskiego, organizowany przez zarząd Pom. Okr. K. P. W.

Tytuł mistrza Okręgu Pom. KPW. na rok 1937/38 zdobył zespołowo KS. KPW. „Pomorzanin" Toruń, przed KS. KPW. Bydgoszcz i KS. Tornedo Bydgoszcz, zaś indywidualnie:

1) Ritter Marian KS. KPW. Bydgoszcz w czasie: 2 g. 22 min. 16 sek.

2) Landmesser Jan z KS. KPW. „Pomorzanin" Toruń: 2 g. 23 min. 51 sek.

3) Kowalski Feliks z KS. KPW. „Pomorzanin" Toruń: 2 g. 25 min. 12 sek.

Zdjęcie przedstawia mistrzowską drużynę KS. KPW. „Pomorzanin" Toruń oraz p. wiceprezesa Okręgu Pom. KPW. mgr. Matejskiego, prezesa KS. KPW. „Pomorzanin" p. Brzezińskiego oraz kierownika sekcji kolarskiej p. Chmielnickiego.

SEZON HOKEJOWY JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ

W berlińskim pałacu sportowym rozegrany został pierwszy międzynarodowy mecz hokeja na lodzie. LTC Praha odniosła zwycięstwo nad klubem berlińskim Rotweis 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

W przerwach popisywali się jazdą figurową: mistrzostwie świata Maxie Herber, Ernst Baier, Czeszka Vera Hruba i Szilasy z Budapesztu.

NIESPODZIEWANA KLĘSKA URUGWAJSKICH PIŁKARZY

Rozegrany w Buenos Aires międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Urugwaju i Argentyny zakończył się klęską Urugwaju w stosunku 3:0. Jest to już druga z rzędu klęska byłego mistrza świata w piłkarstwie.

O MISTRZOSTWO POMORZA JUNIORÓW.

Wczoraj w Grudziądzu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza dla juniorów pomiędzy PPW. (Grudziądz) a Związkiem Rezerwistów (Mniszek). Zwycięstwo odnieśli juniorzy PPW. w stosunku 6:0 (4:0).

O mistrzostwo Pomorza kl. B
JEDNOŚĆ (TORUŃ) — CISZEWSKI II. 3:2 (2:1).

Wczoraj odbył się w Toruniu na boisku miejskim mecz piłkarski o mistrz. Pomorza w kl. B., w którym toruńska Jedność pokonała KS. Ciszewski II. z Bydgoszczy w stosunku 3:2 (2:1).

Bydgoszcz i Włocławek przodują w szerzeniu oświaty w wojsku na Pomorzu

Ze zjazdu działaczy Polskiego Białego Krzyża w Toruniu

W niedzielę odbyło się w Toruniu walne doroczne zebranie delegatów kół PBK okręgu pomorskiego, gromadząc w sali kasyna oficerskiego kilkadziesiąt działaczek i działaczy na niwie krzewienia oświaty wśród żołnierzy. Przybyli też przedstawiciele władz wojskowych jak i cywilnych wraz z p. wicewojewodą Zygm. Szczepańskim.

Ze sprawozdań zarządu okręgowego pod przewodnictwem mec. dr. Franc. Jezierskiego wynika, że okręg pomorski na 16 innych w kraju zajmuje nadal pierwsze miejsce jako najlepiej zorganizowany. Ze sprawozdań delegatów kół na specjalne wyróżnienie zasługuje sprawozdanie p. dyrektorowej Szeliżyny z Włocławka. Koło tamtejsze potrafiło tak silnie zainteresować i związać z wojskiem ludność tego miasta o mieszanej narodowości oraz przezwyciężyć trudności, że mało iż z ofiar społeczeństwa osiągnęło wysoką nadwyżkę budżetową, wykonało ponadto swój program z bogatym nadprogramem. Dla żołnierzy garnizonu — pośród których zarząd Koła wytępił całkowicie analfabetyzm — zarząd Koła urządził kursy rolnicze i spółdzielcze oraz objął protektorat nad utworzonymi przez siebie sekcjami w Lipnie i Aleksandrowie Kujawskim.

Wszystkie koła okręgu bije jednak pod względem wszechstronności działania i niezwykłego rozmachu oddział bydgoski. Biały Krzyż pracą swą nie tylko że wypełnia od świtu do wieczora koszary, Bydgoszczy przenika przede wszystkim do całego bez wyjątku społeczeństwa polskiego miasta i powiatu z rozległymi jego okolicami bez garnizonu. Cyfry, przytoczone przez przewodniczącą, dyrektorkę oddziału dyr. Stabrowską, były wręcz imponujące.

Biały Krzyż obejmuje tam starych i młodzież, inteligencję i rzemiosło, mieszczan i mieszkańców wsi. W propagandowym swym pochodzie Biały Krzyż zamierza dotrzeć jeszcze do robotnika, który okazuje się elementem łatwym do pozyskania dla sprawy oświaty żołnierza, jako człowieka przeważnie jego stanu. O popularności PBK w Bydgoszczy świadczy fakt, iż kiedy zarząd zwołał zebranie komitetu przyjęcia Marszałka Śmigłego Rydza, przybyli nie nie przedstawiciele aż 400 organizacyj a te, które nikogo wydelegować nie mogły, nadesłały usprawiedliwienia. W korowodzie, także urządzonym przez Biały Krzyż, wzięło udział do 180 stowarzyszeń kulturalnych i gospodarczych. Działalność Koła, któremu pomaga niezmiernie owocnie miejscowy starosta p. Suski — sprawia, że żołnierka w Bydgoszczy to nie tylko szkoła życia, to prawdziwa akademia, zaprawiająca żołnierza do lepszego życia w cywilu. — Wszechstronna ta działalność koła bydgoskiego omówiona zostanie w specjalnej broszurze, jako instrukcja dla innych kół i organizacyj.

Do nowego zarządu weszli m. in. pp. dr. Jezierski, dyr. Glass, płk. Matzenauer, kpt. Milewicz, prezydentowa Hel. Mystkowska, dyr. Adamczyk, Tad. Szurlewicz dr. Rakowski, nacz. Sztekiel, dyrektorowa Wanda Szeliżyna, Kossakowa, Artur Szulc, płk. Żaboklicki, radca J. Tymieniecki. Listę tę uzupełniają zastępcy oraz przedstawiciele władz wojskowych. Do komisji rewizyjnej poproszono pp. dyrektorkę Szpręglewską, dyr. Mrozowskiego, Gottwalda i przedstawicieli władz.

W wolnych głosach omawiano sprawy organizacyjne. Okazało się, że niektórzy starostowie nie zrozumieli okólnika premiera i wycofali się z prezesur kół, podczas gdy Biały Krzyż jako organizacja wyższej użyteczności nie podlega działaniu okólnika. Uchwalono dalej m. in. poczynić energiczne zabiegi u władz aby w tygodniu PBK (od 5 do 12 listopada) zaniechano zbiórek na inne cele, zalecić przez delegatów na zjazd w Warszawie (prezes. dr. Jezierskiemu i sekretarce p. Kossakowej) prowadzenie obrad tego zjazdu na plenum, nie w komisjach, następnie dla zwiększenia wpływów skromnych funduszów okręgu uchwalono zwiększyć wpływy z większych kół o 50 proc. mniejszych o 20 proc. i do działalności PBK wciągnąć młodzież szkolną.

Zebranie trwało do trzech godzin. — Przewodniczyła nad podziw wytrawnie p. Stabrowska z Bydgoszczy.

Cenny zabytek malarstwa włoskiego w Toruniu



Znane, a liczne w Toruniu zabytki starej kultury, pomnaża niewątpliwie dzieło sztuki, które jest w prywatnym posiadaniu p. Władysława Szapańskiego, — w cennym obrazie przedstawiającym Madonnę z Dzieciątkiem Jezus na tle chóru anielskiego. Płótno to malował mistrz włoski Carlo de Mazatti, wielki uczeń ze szkoły Rafaela.

Fotografia — pochodząca z Muzeum Miejskiego w Toruniu — przedstawia obraz po gruntownym odrestaurowaniu go przez art.-malarza p. Kazimierza Waluka, zamieszkałego w naszym mieście. Trzeba przyznać, że żmudna ta praca posiada wysokie walory artystyczne; jest potraktowana specjalną techniką. W zbiorach p. W. Szapańskiego jest nadto kilka jeszcze wartościowych obrazów.

Zjazd delegatów okr. pomorskiego P. Z. Z. w Bydgoszczy

W niedzielę, 31 bm. odbędzie się w auli gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy zwyczajny walny zjazd delegatów okręgu Pomorskiego P. Z. Z. Początek obrad o godzinie 10.30. Zjazd poprzedzi Msza św. w kościele farnym o 9-tej rano.

W Zjeździe biorą udział delegaci Kół P. Z. Z. z Pomorza w stosunku 1 delegat na 100 członków oraz zaproszeni goście.

Zjazd okręgowy spółdzielni „Społem"

Tegoroczny jesienny zjazd okręgowy przedstawicieli spółdzielni „Społem" z terenu Wielkopolski i Pomorza odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 11 w sali „Pod Lwem" w Bydgoszczy.

Tematem obrad będzie referat o stanie spółdzielczości w okręgu poznańsko-pomorskim i omówiony będzie 3-letni plan rozbudowy polskiej spółdzielczości spożywczej.

Wielka wystawa obrazów Matejki w Bydgoszczy

w stulecie urodzin mistrza

W przyszł. roku cała Polska będzie uroczyście obchodziła setną rocznicę urodzin Jana Matejki. Bydgoszcz pierwsza zaczyna ten cykl uroczystości wystawą obrazów i szkiców wielkiego malarza.

Wystawa otwarta będzie dnia 6 listopada, w sobotę w Muzeum Miejskim o godz. 17. Około sto eksponatów (przeważnie nieznanych), użyczonych przez dra Bogdana Gorzkowskiego, syna długoletniego sekretarza Matejki i jego najserdeczniejszego przyjaciela, uświetni tę uroczystość, nie licząc innych płócien (ze zbiorów najbliższej rodziny Jana Matejki), które zarządowi Muzeum udało się zgromadzić.

Niewątpliwie całe kulturalne Pomorze nie mówiąc o Bydgoszczy zainteresuje się tą wystawą i nie pominie rzadkiej okazji zapoznania się z rozwojowymi etapami największego malarskiego geniuszu Polski ubiegłego stulecia.

Uwadze urządzających obchody listopadowe

Na liczne zapytania naszych zespołów odpowiadamy na tej drodze, że Pomorski Związek Teatrów Ludowych w Toruniu, ul. Mickiewicza 2-4 (Dom Społeczny) posiada i poleca następujące sztuczki NA DZIEŃ 11 LISTOPADA:

1) „Jak urządzić obchód Powstania Polski", 2) Bakala — Cud listopadowy — epizod dramatyczny w 1 akcie z dnia 11 listopada 1918 r. (5 m. 3 k.), 3) Orwicza — Jego Kapralska Mość — komedia leg. śpiew. w 3 akt. (7 m. 3 k.), 4) Gozdawy-Wicheckiego — Porucznik 1. Brygady — sztuka w 3 odsł. na tle walk legionowych ((9 m. 5. k.), 5) Schroedera — Rozkaz — sztuka w 1 akcie z walk leg. (6 m.), 6) Bakala — Więzień Maddeburga — dramat w 4 akt. (11 m. 2 k.), 7) Bakala — Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć — krotochwila leg. w 3 akt. (10 m. 6 k.),8) Daszyńskiej — Listopad Miesięcy Polskich Król (4 ch. 1 dz.).

NA DZIEŃ 29 LISTOPADA: 1) Jak urządzić obchód Nocy Listopadowej, 2) Staszczyka — Noc w Belwederze — epizod na tle historycznym w 1 akcie (8 m. 2 k.).

NA ANDRZEJKI: 1) Pobratymca — Wróżby na Świętego Jędrzeja — Sztuka lud. w 2 akt. ze śpiew. (9 m. 5 k.)

Ponadto pojedyńcze materiały można znaleźć w miesięczniku „Teatr Ludowy" prenumerata roczna wynosi zł 5.—, stare roczniki „Teatru Ludowego" zbroszurowane zł. 3.30.

Wyżej wymienione sztuczki wysyła Pomorski Związek Teatrów Ludowych na zamówienia tylko po przesłaniu na konto P. K. O. Nr. 206.337 należytości oraz 25 gr. na koszta portorii.

Podnieść poziom szkolnictwa powszechnego na wsi pomorskiej

najpilniejszym zadaniem Kuratorium

W dniu 22 i 23 bm. odbyła się w Toruniu pierwsza konferencja inspektorów szkolnych nowootwartego kuratorium pomorskiego, którą zagaił i której przewodniczył kurator p. dr. Ryniewicz.

W przemówieniu wstępnym pan kurator podkreślił fakt reaktywowania kuratorium szkolnego na Pomorzu, omówił doniosłość tego aktu, o ile dotyczy to sprawy oświaty powszechnej i uwypuklił zasługi położone w tym zakresie przez szereg osobistości a której to akcji patronował z nadzwyczajnym zrozumieniem zagadnienia pan wojewoda Raczkiewicz.

Z kolei naczelnik kuratorium dr. Sperczyński wygłosił referat o stanie organizacyjnym szkół powszechnych na Pomorzu. Nadzwyczaj ciekawe cyfry i dane statystyczne wykazują, że w województwie pomorskim zachodzi konieczność potrzeby reorganizacji szkolnictwa w tym kierunku, żeby rozszerzyć sieć szkół powszechnych wyżej zorganizowanych, ponieważ w chwili obecnej bardzo znaczny jest odsetek szkół typu jedno i dwuklasowego.

Kuratorium pomorskie uważa, za czołowe swoje zadanie położyć kres tej bolączce.

Następna część konferencji poświęcona była zagadnieniom metodyczno - dydaktycznym. W toku obrad przeprowadzono następujące lekcje: z przyrody (instruktorka ministerstwa p. Gąsiorowska), z geografii (nauczyciel p. Kuper), z ćwiczeń cielesnych (pp. Zaczkówna i Suchocki).

W drugim dniu obrad zwiedzono zamek Bierzgłowski i tam instruktor ministerialny p. Litwin przeprowadził pokazową lekcję w klasach szkoły niżej zorganizowanej.

Z okazji konferencji toruńskie szkoły powszechne urządziły pod kierunkiem p. Suchockiego wystawę z zakresu ćwiczeń cielesnych. Wystawa ilustruje całokształt wychowania fizycznego praktykowanego w szkołach powszechnych. W konferencji brał również udział wizytator ministerialny p. Dańcewicz.

Wielki zjazd mleczarzy

W Bydgoszczy odbędzie się 27 bm. Zjazd Mleczarski, organizowany przez Związek Mleczarski Zachodnich Ziem Polski. Na zjazd przybędzie liczna grupa członków oraz delegatów związku ze Śląska, Wielkopolski i Pomorza. Delegaci poszczególnych kół Związku obradować będą nad sprawami organizacji zbytu i wytwórczości oraz omówią sprawy dotyczące obecnej koniunktury w przemyśle mleczarskim.

NA OSTRZU JĘZYKA

Pochwała spódnicy

**Sport nasz dostał na Olimpii
bardzo nawet przykre lanie,
a byłoby jeszcze gorzej,
gdyby nie te nasze... panie.**

**Bo ta nasza płeć przepiękna
ku polskiego sportu chwale
na boisku olimpijskim
wzięła srebrne dwa medale.**

**Spodnie — suknia — widać teraz
że to nie jest bez różnicy,
więc krzyknijmy sobie społem
i siarczyście: Cześć spódnicy!**

SĘP.

Dzień w Toruniu

Wtorek, dnia 26 października

Na toruńskim bruku

— Ze Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego. Jutro we wtorek, t. j. dnia 26 b. m. o godz. 20-tej na zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Polsko - Francuskiego w Toruniu, które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kopernika 24, p. Haskowa wygłosi referat pt. „Que disent les Français du pavillon polonais?".

— Prośba o adres. Starszego pana, który w dniu wczorajszym o godz. 11-tej w parku na Bydgoskim obronił napadniętą dziewczynkę, powracającą ze szkoły do domu, prosimy o podanie swego adresu do Redakcji naszego pisma tel. 29-02 lub osobiście w godzinach od 10 do 12.

— Ze Związku Pań Domu. W środę 27 bm. o godz. 17 miesięczne zebranie połączone z pogadanką p. Ginnet-Wojnarowiczowej p. t. „Moje wrażenia z wystawy paryskiej", na które zapraszamy członkinie i sympatyków. — W piątek 29 bm. o godz. 17 bridge — czytelnia — herbatka. — Zarząd składa serdeczne podziękowanie firmie Kotliński za bardzo efektowny pokaz materiałów sezonowych, urządzony w lokalu Związku w dniu 20 bm.

— Wypadek samochodowy. W ub. sobotę, 23 bm. o godz. 12.45 samochód ciężarowy wojskowy, kierowany przez strzelca Melińskiego Piotra z wydzielonego plutonu przewozowego w Toruniu z powodu defektu hamulca i kierownicy najechał na rogu Nowomiejskiego Rynku i ul. Królowej Jadwigi na chodnik i przyniótł Stogowską Zofię, lat 23, mężatkę, zam. w Toruniu przy ul. Pod Dębową Górą 65. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala na Mokrem. Po zbadaniu przez dyżurnego lekarza, Stogowska została zwolniona do domu.

— Nowe władze Tow. Ogródków Działkowych. W dniu 19 bm. na walnym rocznym zebraniu Tow. Ogródków Działkowych im. Króla Jana Sobieskiego w Toruniu, wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: prezes p. Józef Milewski, wiceprezes p. Nikodem Mikołajski, sekretarz p. Jan Hojecki, skarbnik p. Tadeusz Jejde, gospodarz p. Kamiński; ławnicy pp.: Aniołowski, Nelke, Nowicki, Cegielski; komisja rewizyjna pp.: Sacharow, Rezmer, Oliwkowski.

— Pokąsana przez psa. Dnia 24 bm. o godz. 18 pokąsana została p. Stankiewicz Zofia zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 35 przez psa, którego właścicielem jest p. Kujawski, zam. przy ul. Grudziądzkiej.

— Kradzież trykotaży. P. Mark Helena zamieszkała w Podgórzu przy ul. Okólna 15 zgłosiła policji, że w nocy z 22 na 23 bm. w jej wytwórni trykotaży znajdującej się w podwórzu domu przy ul. Most Pauliński 1 w Toruniu skradziono różne wyroby dziane, wartości około 900 zł. Dochodzenie w toku.

Kredyt dla rzemiosła

W przyszłym tygodniu rzemieślnicy Torunia jak i powiatu korzystać będą mogli z kredytów przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a rozprowadzonych przez K.K.O. powiatu toruńskiego.

Kredyt ten przyznawany będzie przeważnie na termin do 6-ciu kwartałów za oprocentowaniem 6 proc. w stosunku rocznym.

Reflektanci stawić muszą odpowiednie wnioski do KKO powiatu toruńskiego (gmach Starostwa Powiatowego) z zabezpieczeniem hipotecznym lub wekslowym z trzema odpowiednimi żyrami.

Uwaga bezrobotni!

50 bezpłatnych biletów do cyrku do odebrania w naszej administracji

Dzięki uprzejmości dyrekcji Cyrku Staniewskich, kierownik prasowy Cyrku p. Tomski złożył do dyspozycji naszej redakcji 50 biletów dla bezrobotnych na przedstawienie cyrku **dziś we wtorek o godz. 4,30 po poł.** Bilety te są do odebrania **za okazaniem legitymacji bezrobocia** w filii „Dnia Pomorza" przy ulicy Szerokiej 42 — dziś we wtorek od godz. 13—14-ej.

Bilety te ważne są na 1 osobę na dzisiejsze przedstawienie popołudniowe.

Z obrad Cechu Fryzjerskiego

Wczoraj wieczorem w Gospodzie przy ul. Sukienniczej odbyło się zebranie toruńskiego Cechu Fryzjerskiego.

Zebranie zagaił starszy cechu p. Ksawery Ebert. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przyjęto do Cechu 14 nowych członków pp.: Baranowskiego, Wierzchowskiego, Fr. Rynkowskiego, Maezera, Heykę, Ulatowskiego, Matuszewskiego, Grabowskiego, Gorzechowskiego, Żaka, Szpręglewskiego i Trędera. W dalszym ciągu obrad p. Ebert w imieniu Cechu wręczył dyplom honorowy mistrzowi p. Kuźmińskiemu, który obchodzi jubileusz 25-lecia pracy w zawodzie fryzjerskim, po czym zebrani po zlikwidowaniu Polsk. Związku Cechów Fryzjerskich — uchwalili przystąpić do Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcij. na Pomorzu.

Po sprawozdaniu ze zjazdu Rzemieślników w Grudziądzu oraz sprawozdaniu z działalności zarządu otwarto b. ożywioną dyskusję na tematy zawodowe, w której między inn. zabierali głos pp. Łoboda, Chojnicki i Knieć.

W wyniku obrad postanowiono urządzić coroczny pokaz fryzur damskich.

Po wolnych głosach zebranie zamknął st. Cechu p. Knieć hasłem: „Cześć Fryzjerstwu".

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 23 października zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: stołowy Józef Górny córka — Ewa; ślusarz Ludwik Kieszczyński córka — Barbara; ogrodnik Stefan Bajdyszak syn — Roman.

Śluby: ekspedient Aleksander Karaszewski i Władysława Sobecka; murarz Leon Witt i Marianna Łasuń; biuralista, Feliks Kwela i Maria Dąbrowska.

Zgony: Ewa Górna, Mostowa 6 — 1 godzina.

Dnia 22 października zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: ślusarz Edmund Pierzchała córka — Danuta; urzędnik państwowy Franciszek Sołtysik córka Janka; mistrz piekarski Tomasz Pepliński córka — Urszula; urzędnik państwowy, Stanisław Doliński córka — Jadwiga; elektromonter Alfons Chalicki — Gizela; urzędnik miejski Zbigniew Sobolewski córka — Barbara; kamieniarz Feliks Nica syn — Tadeusz; nieślubna córka — Maria.

Śluby: nadleśniczy inż. Stefan Fabianowski i Teodora Paulus; szewc Jan Jabłoński i Katarzyna Strugała; robotnik Jan Piechocki i Antonina Grabowska z domu Drygalska; robotnik Józef Brzyski i Klara Kulik.

Zgony: Józef Rumiński, Szembekowo powiat Lipno — lat 20; Maria Barczyńska, Przedzamcze 5-10 — 35 minut; Florentyna Gilge, Sienkiewicza 36 — lat 87; Karol Fietz, Strumykowa 13 — lat 60; Urszula Wilińska, Brama Mostowa — lat 15.

Flirt z X Muzą

KINO „ŚWIT" — „W SIECI WYWIADU".

Ten obraz szpiegowski, osnuty na tle wojny światowej, jest doskonałym popisem aktorskim Herberta Marshalla, który stwarza rolę emisariusza angielskiego wywiadu, pełniącego niebezpieczną służbę w Niemczech. Intryga — jak w wielu filmach szpiegowskich — opiera się na tym, że on, oficer wywiadu angielskiego, kocha się w agentce niemieckiej. Rozwijają się stąd sceny, pełne niezwykłego napięcia. Tempo filmu bardzo żywe. Reżyser doskonale odtworzył środowiska roboty wywiadowczej.

W nadprogramie reportaż z wszechpolskiego zlotu sokolstwa polskiego w Katowicach, dalej groteska i kolorowy film krajoznawczy, przedstawiający — piękno drzew.

Sprawy Orbisu

DWIE WYCIECZKI

do Berlina na Wystawę Łowiecką w czasie od 7—13 i od 14—20 listopada. Ceny udziału zł. 70,—.

Jedziemy 7 listopada do Bydgoszczy na Wystawę Radiową za 2,20 zł. w obie strony.

Jesień w Zaleszczykach i Zakopanem — ulgowe przejazdy — pobyty ryczałtowe.

Zapisy i informacje: Orbis, ul. Szeroka nr. 1/3, tel. 13-76.

KALENDARZYK

Wtorek, 27 10 — Ewarysta
Środa, 27. 10 — Sabiny
Czwartek, 28. 10 — Szymona

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek 26. 10. — teatr w objeździe.

Środa 27. 10. — „Od wieczora do poranka" — godz. 20.

Czwartek 28. 10. — „Woźny i minister", godz. 20.

„WOŹNY I MINISTER".

Najbliższe przedstawienie przebojowej komedio-farsy francuskiego autora Andrzeja Birabeau p. t. „Woźny i minister", odbędzie się w Toruniu w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 20-ej.

Doskonała budowa sceniczna sztuki, cięty prawdziwie paryski dowcip, aktualność fabuły oraz doskonała gra artystów — zapewnić winny sztuce długie utrzymanie się na afiszu Teatru Ziemi Pomorskiej.

JUBILEUSZ 30-LETNIEJ PRACY SCENICZNEJ ANTONIEGO PIEKARSKIEGO

Sobota, dnia 30 bm. — to wielkie święto teatralne dla Teatru Ziemi Pomorskiej, jak i dla jego przyjaciół i sympatyków. W dniu tym odbędzie się o godz. 20 jubileuszowe przedstawienie 30-letniej pracy zasłużonego artysty p. Antoniego Piekarskiego.

W jubileuszowym swym przedstawieniu wystąpi p. Antoni Piekarski jako Kaligula w dramacie Karola Huberta Rostworowskiego p. t. „Kajus cezar Kaligula", w otoczeniu całego zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z p. dyr. Władysławem Brackim na czele.

Próby z „Kaliguli" trwają już od dwóch tygodni pod reżyserią p. Antoniego Piekarskiego. Dekoracje i kostiumy przygotowuje wraz z pracowniami p. Małkowski.

„Firma polsko-chrześcijańska"

Wobec rozpoczęcia przez Pol. Zw. Zach. akcji, mającej na celu unarodowienie handlu i rzemiosła miasta Torunia, prosimy wszystkie firmy polskie o umieszczenie na widocznych miejscach wywieszek „Firma polsko-chrześcijańska", celem uniknięcia ewentualnych pomyłek.

W wywieszki te można się zaopatrzyć w Polskim Związku Zachodnim, ul. Mickiewicza 2-4, Dom Społeczny, pokój 80, godz. 9—15.

Dziś nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia w Cyrku Staniewskich

Nasi Czytelnicy otrzymują jeszcze raz bezpłatne bilety

Zwolennicy sztuki cyrkowej mają dzisiaj ostatnią okazję zobaczenia rewelacyjnego widowiska Cyrku Staniewskich, który w dniu dzisiejszym opuszcza definitywnie Toruń. Program jest pod każdym względem imponujący i z tego też powodu cieszy się olbrzymim powodzeniem.

Dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon, dzięki któremu wszyscy otrzymają po 1 bilecie darmo zakupując bilet po niskich cenach. A zatem każda druga osoba wchodzi zupełnie bezpłatnie do Cyrku. Radzimy skorzystać z ostatniej okazji, ponieważ cyrk daje dzisiaj nieodwołalnie ostatnie 2 pożegnalne przedstawienia o 4,30 po poł. i 8,30 wieczorem i opuszcza Toruń.

Ostatni
KUPON ULGOWY
do Cyrku Staniewskich.
Ważny we wtorek 26. X. o g. 8,30 wiecz. Okaziciel in. kuponu po wykupieniu jednego biletu w kasie cyrku otrzyma drugi identyczny bilet
DARO.

Z TEATRU

Woźny i Minister

Komedia w 4-ch aktach Andrzeja Birabeau

Okazało się w sobotę wieczorem, że Toruń jest w gruncie rzeczy małym miastem. Wystarczy, by w dniu premiery odbyła się równocześnie jedna i druga impreza o typie kulturalnym, no, a niech jeszcze w dodatku pojawi się cyrk z zamorskimi dziwami, a już odbije się to na frekwencji w teatrze. Brak było istotnie poważnej ilości zwykłych bywalców premierowych.

A szkoda wielka, bo komedia Birabeau, obiegłszy wśród rzęsistych oklasków sceny polskie, zasługiwała ze wszech miar na to, by i Toruń się nią żywiej zainteresował.

Groteskowy dowcip, pełen zjadliwej satyry na stosunki polityczne we Francji z dnia dzisiejszego, tak zresztą zbliżone do tego, co dzieje się mniej więcej wszędzie, napewno zgromadzi liczną publiczność w następne wieczory.

Właściwie źle użyłem słowa o zjadliwej satyrze, należałoby raczej mówić o karykaturze. Ministerstwo, w którym ministrowie prawie że biegiem się zmieniają, parlament, w którym woźny ministerialny zdobywa mandat i prawie bezpośrednio potem tekę ministerialną za to jedynie, że spoliczkował ministra, to karykatura, może przesadna, ale narysowana z pozorami najwyższej prawdy, dlatego ani nie nudzi, ani nie oburza, przeciwnie bawi i śmiech budzi serdeczny.

Na scenie naszej grano „Woźnego i Ministra" może w tempie nie dość żywym komediowym, gdy może lepiej byłoby zastosować tempo farsowe, więcej żywe; dowcip tej komedii, wytworny, a przecież rwiący jak potok, szumiącą kaskadą powinien się perlić a wtedy uwydatni się całość należycie.

Przekonany jestem, że w następnych wieczorach zespół z natury rzeczy, odpowiednio zgrany, nabierze właściwego tempa.

To właśnie jest tajemnicą powodzenia komedii podobnego typu w teatrach stołecznych, że tam sztukę grają dzień w dzień przez kilka miesięcy — a u nas niestety schodzi ona z afisza po kilku zaledwie spektaklach. Ze względu na aktualność tematu i groteskowe, a jednak w grotesce wytworne doń podejście, ze względu wreszcie na staranne wykonanie, życzyć by należało, by komedia Birabeau jak najdłużej utrzymała się na afiszu.

Gałązkę wawrzynu zdobył tym razem **Władysław Ilcewicz**, kreując postać „Woźnego" — a później „Ministra" — z partii czerwonych. W jednym i drugim charakterze był doskonałym, i bardzo trafnie uchwycił subtelną różnicę: był bardzo wytworny jako woźny ministerialny, a — co było zupełnie słuszne — mniej wytworny jako minister, nadrabiający za to dobrze zastosowaną jowialnością. Zanalizował swoją rolę sumiennie i wydobył z niej wszystkie jej walory, zdobywając oklaski przy podniesionej kurtynie.

Wacław Ścibor jako minister kilkudniowy był może za mało jeszcze wychowankiem Oksfordu, poza tym opanował rolę swoją w zupełności.

Wytwornym dżentelmenem okazał się **Radwan-Łodziński,** jako Juliusz Marines, ojczym „młodszego" ministra.

Arystydes, drugi woźny wyszedł z rąk **Cybulskiego** zupełnie dobrze, z odpowiednim, a nie przesadnym podkreśleniem groteski.

Pani **Radwan-Łodzińska** w pierwszym akcie zlekka zakłopotana, w następnych przecież ożywiła się i oddała rolę Sylwii Marines z właściwą werwą. **Janina Łukowska** jako Anetka, młodziutka żona ministra, a zarazem przemiła synowa „Woźnego", grała z zwykłym sobie, czarującym wdziękiem.

Dużo temperamentu wykazała **Eleonora Ściborowa** w roli aktorki Betty, a **Irena Ładosiówna** jako dziennikarka dobrze uchwyciła satyryczne tej postaci momenty. Wreszcie charakterystycznie się rysował **Stanisław Zwoliński** jako dyrektor departamentu, **Rokossowski**, jako poseł komunistyczny, „Oko Moskwy", doskonale charakteryzowany, mimiką swoją dostrajał się bardzo dobrze do komizmu sytuacji.

Całość jak rzekłem, zasługuje na to, by publiczność toruńska odrobiła swoje grzeszki i tłumnem odwiedzaniem teatru przyczyniła się do utrzymania tej rzeczywiście dobrej komedii jaknajdłużej na afiszu.

Kazimierz Ulatowski.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 października 1937 r.

Dewizy

Belgia 89.30 89.48 89.12; Berlin 212.97 212.11; Gdańsk 100.00 100.20 99.80; Amsterdam 292.60 293.32 291.88; Kopenhaga 117.19 116.61; Londyn 26.19 26.26 26.12; Nowy Jork czeki 5.29 5.30 i ćwierć 5.27 trzy czwarte; Nowy Jork kabel 5.29 i ćwierć 5.30½ 5.28; Oslo 131.93 131.27; Paryż 17.87 18.07 17.67; Praga 18.50 18.55 18.45; Sztokholm 135.10 135.43 134.77; Zurych 121.95 122.255 121.65; Wiedeń 99.20 98.80; Mediolan 27.96 27.76; Helsinki 11.61 11.55; Montreal 5.30 jedna ósma 5.27 pięć ósmych; Tel Aviv 26.26 26.12.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89.48 89.05; Dolary ameryk. 5.29 5.26 i pół; Dolary kanad. 5.29 5.26 i pół; Floreny holend. 293.32 291.60 Franki franc. 18.07 17.57 Franki szwajc. 122.25 121.45; Funty angielskie 26.26 26.10; Guldeny gdańskie 100.20 99.80; Korony czeskie 17.50 16.50; Korony duńskie 117.19 116.35; Korony norw. 131.93 130.95; Korony szwedz. 135.43 134.45; Liry włoskie 22.00 21.20; Marki fińskie 11.61 11.20; Marki niem. 123.00 117.00; Szylingi austr. 98.00 97.00; Marki srebrne 128.00 122.00; Tel Aviv 26.20 25.90

Akcje

Bank Polski 106.50; Węgiel 23.00 22.75; Lilpop 51.00; Ostrowiec 24.50; Starachowice 30.50; Haberbusch 41.00.

Tendencja nieco słabsza.

Papiery

4½% wewnętrzna 55.13 55.38; 3% inwestycyjna 1 em. 67.75 serie nienotowane; 3% inwestycyjna 2 em. 69.00 serie 83.25; 5%konwersyjna 62.00 4% premj. dol. 38.75 38.90 38.75; 4% konsolidacyjna 58.75 58.75 ost. drobne; 8% ziem. dol. gwar. 70.00 7.25; 8% ziem. dol. kupon 76.85; 4½% ziemskie seria piąta 54.75; 5% Warszawy 1933 62.00 61.75 61.88; 6% obl. Warszawy ósma i dziewiąta emisja 61.00.

Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 25 października 1937 r.

Zboża

Żyto 23.00 — 23.25; pszenica I 748 g. l. 28.75 — 29.00; pszenica II 726 g. l. 27.75 — 28,00; owies zadeszczony 21.00 — 21.50; jęczmień browarowy 22,75 — 23,75; jęczmień 673—678 g. l. 20,50 — 20,75; jęczmień 644—650 g. l. 19,75 — 20.25.

Usposobienie słabsze.

Przetwory młynarskie

Nowe standarty:

Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 32.50 — 33.00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 28,00 — 29,00; mąka żytnia 70 procentowa eksport. na wywóz do W. M. Gdańska 31,65—32.25; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 49,50 — 50,50; gatunek I 0—50 procentowa wł. w. 45,00 — 46,50; gatunek I A 0—65 procentowa wł. w. 43,00 — 44,50; razowa 0—95 procentowa wł. w. 36,50 — 37.75; otręby żytnie z przemiału standart. 15.50 — 16.25; pszenne miałkie z przemiału standartowego 16.00 — 16.50; średnie 15.50 — 16.00; grube 16.50 — 17,00; jęczmienne 16.25 — 16.75; kasza jęczmienna krajana wł. w. 29,50 — 30,50; kasza jęczmienna pęczak wł. w. 29.50 — 30,50; kasza jęczmienna perłowa wł. w. 41.00—42.00.

Artykuły strączkowe:

Groch Wiktoria 23.00 — 25.00; groch Folgera 23.00 — 25.00; łubin niebieski 13.00 — 13.50; żółty 13,50 — 14,00.

Krótkowieczność ludzi dawnych czasów

Żyli przeciętnie po 35 lat

Pewien uczony francuski, przeprowadzając badania nad czaszkami szkieletów ludzkich z epoki kamiennej, doszedł na podstawie porównań szwów czaszki do ciekawych wniosków co do długości życia ludzkiego na ziemi w epoce kamiennej. Na 173 zbadanych szkieletów, stwierdzono tylko w 3-ch wypadkach wiek ponad 30 lat. U reszty granica wieku leżała znacznie niżej, kobiety w epoce kamiennej umierały w okresie przekwitania, który następował wcześniej niż u kobiet współczesnych. Przeciętna długość życia ludzkiego w epoce kamiennej zamykała się w granicy 30—40 lat. Dziś wiek przeciętny człowieka wynosi 60 lat.

Najsilniejsza latarnia morska

Wielka latarnia, która rzuca co wieczór snopy światła na teren wystawy w Paryżu, będzie wkrótce przeniesiona na wyspę Quessant u wylotu La Manche'u przy północno-zachodnim wybrzeżu Francji. Jest to ten punkt Atlantyku, gdzie zagęszczają się linie komunikacyjne okrętowe. Nowa latarnia morska będzie także odgrywała dużą rolę w komunikacji lotniczej. Ognisko światła nowej latarni jest najsilniejsze na świecie. Sama kamera optyczna liczy 12 metrów wysokości i 5 i pół metra średnicy. Lampy w liczbie dziesięciu, ustawiono w dwóch rzędach, górnym i dolnym Posiadają one moc świetlną 500 milionów świec. Przy dobrej pogodzie odblask latarni widoczny jest nawet poza granicami horyzontu geograficznego.

Oddział pocztowy na terenie Wystawy Radiowej

Na „Ogólnopolskiej Wystawie Radiowej" uruchomiony będzie normalny oddział nadawczy urzędu pocztowego Bydgoszcz 1. Godziny urzędowe od 9—20. Oddział p. t. czynny na wystawie będzie się posługiwał specjalnym okolicznościowym datownikiem.

Najwyższa wieża na świecie stanie w Sztokholmie

Wieża Eiffla w Paryżu będzie miała wkrótce groźną konkurencję. Mianowicie w Stockholmie opracowywane są obecnie plany budowy wieży, której wysokość wyniesie 380 mtr. Na szczycie wieży, z której roztaczać się będzie wspaniały widok, uruchomiony zostanie bar. Ponadto przewidziane jest urządzenie na wysokości 80 mtr. restauracji, obliczonej na 430 osób.

Konsumcja papieru w Ameryce

W Stanach Zjednoczonych konsumcja papieru wynosi rocznie przeciętnie 56 kilogramów na jednego mieszkańca. Zaznaczyć się przy tym stały wzrost w ostatnich latach konsumcji papieru pakowego oraz gazetowego. Ogólna konsumcja papieru pakowego w wymiarach światowych wzrosła o jedną czwartą w ciągu ostatnich pięciu lat. Po U. S. A. kolejne miejsce pod względem konsumcji papieru zajmuje Anglia, Belgia, Dania, Kanada. W Niemczech wypada przeciętnie 33.2 kg rocznie na mieszkańca.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Najbardziej pasjonujące powieści

Ukazały się trzy nowe książki z serii najbardziej pasjonujących powieści Polskiej Agencji Publicystycznej, którą to serię zapoczątkowała świetna powieść kryminalna Henry Bordeaux p. t. „Zabawa w morderstwo" i inne. Pociągnięty estetyczną szatą zewnętrzną, czytelnik nie dozna rozczarowania, gdyż znajdzie w sympatycznym wydawnictwie starannie dobraną lekturę w dobrym smaku, przyjemnie absorbującą, zachęcającą oryginalnością tematów i doskonałym ich opracowaniem.

Oto nowe książki P. A. P.:

„Wielki człowiek" — Fr. Kampe — w adaptacji E. Bałuckiego — z rozmachem napisana, nadzwyczaj zajmująca powieść, której akcja przenosi się z kraju do kraju, w poszukiwaniu tajemniczo zaginionego bohatera. Urozmaicone, świetnie podmalowane tło.

„Dług Hanki Wolskiej" — Fr. Harper — w adaptacji E. Bałuckiego. Powieść dla amatorów silnych wrażeń, akcję jej bowiem cechuje wybornie uwydatnione napięcie wyładowujące się w szeregu niezwykle dramatycznych scen. Zbrodnia i miłość. Tragiczne przeżycia pięknej, samotnej dziewczyny.

„Człowiek w czarnych okularach" — Guy de Teramond, w adaptacji Karola Forda. Fascynująca o kunsztownie zbudowanej fabule powieść słynnego francuskiego „króla powieści awanturniczej", który daje tryskający życiem obraz kryminalnych wyczynów bandy międzynarodowych opryszków w wielkim stylu. Powieść ta osiągnęła rekordowe powodzenie w Ameryce.

Nasiona:

Rzepak zimowy bez worka 56.00 — 58.00; rzepik zimowy bez worka 52.00 — 53.00; mak niebieski 75,00 — 80,00; siemię lniane 47,00 — 50,00; gorczyca 36.00 — 39.00.

Artykuły pastewne i inne:

Makuch lniany 24.00 — 24.50; makuch rzepakowy 20.00 — 20.50; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 25.00 — 25.50; śrut soja 24.50 — 25.00; ziemniaki jadalne pomorskie 3,75 — 4,25; nadnoteckie 3.25 — 3.50; fabryczne za kg. proc. franco fabr. —.16,5 — —.17; płatki ziemniaczane 16.00 16.50; słoma żytnia prasowana 8.— — 8.25 siano nadnoteckie luzem 8.75 — 9.25; prasowane 9.50 — 10.—.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Programy radiowe

Wtorek, 26 października

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 Dawna muzyka — płyty. 13.00—13.10 „Pokłosie akcji zalesienia nieużytków" pogadanka rolnicza w opracowaniu inż. Alojzego Urbanowskiego. 13.10—14.45 „Dla każdego coś ładnego" — płyty. W przerwie o godzinie 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacyj. 18.10—18.15 Program na jutro. 18.15—18.35 Pieśni w wykonaniu Marii Jędryczkówny. Akompaniament: Jadwiga Wojciechowska. 18.35—18.45 Skrzynka techniczna w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18.45—18.55 „Higiena niemowlęcia" — pogadanka w opracowaniu dr. Błeńskiej. 18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki — płyty.

Środa, dnia 27 października

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Z utworów kameralnych Józefa Haydna — płyty. 13.00 Wiadomości rolnicze. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godzinie 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka społeczna. 18.20 Abraham: Potpourri z apt. „Wiktoria i jej huzar" — płyta. 18.30 „O morzu i rybkach" — Audycja słowno - muzyczna dla dzieci w wyk. chóru chłopców szkoły powszechnej nr. 1 z Podgórza pod dyr. J. Bruskiego i recytatorów. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali. Gra zespół salonowy pod dyr. A. Roeslera. 23.00 Tańczymy — płyty.

TABELA LOTERII

Z dnia 25 października

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na nr: 150242
Zł. 5.000 na nr: 167526
Zł. 2.000 na nry: 57649 57925
Zł. 1.000 na nry: 42632 58356 94684 146379 146448
Zł. 500 na nry: 4663 8842 12279 38262 75273 165642 175076
Zł. 400 na nry: 1289 15145 20104 26609 33864 60452 90710 104012 108273 140883 146145
Zł. 200 na nry: 12653 31972 58928 90215 110669 117820 145218 154651 180773
Zł. 150 na nry: 4127 7722 29451 34579 44066 49900 77566 78950 80106 88824 89711 92124 93228 96767 100609 101381 108505 109558 112824 115401 116039 126211 128443 148146 153477 156118 174394 181708

Wygrane po 100 zł

109 2808 3604 4070 5162 648 7231 98 351
8072 466 796 861 9065 109 95 846
10176 348 436 881 926 46 11844 12110
714 13085 962 14012 336 533 15089 129
447 681 749 17060 75 191 531 717 889
18377 513 655 743 92 19597
20155 227 328 40 423 91 594 21230 22002
27 662 828 2368 891 404 568 5094 56 919
26657 945 27533 28858 29219 609
30259 31762 32271 456 701 33275 528
733 69 34064 682 35007 697 765 36396 605
86 728 37242 664 845
38286 591 785
40177 41422 632 747 42748 43283 319 55
414 45080 315 89 533 748 967 46158 263
47361 731 43 867 48334 929 49469
50260 520 43 841 51099 138 304 540 45
953 52456 585 53438 799 892 54170 234 475
699 55271 635 72 726 896 56006 18 190
747 48 936 57415 643 58240 56 628 59286
60679 856 61262 698 706 12 32 42 993
62390 713 63574 658 745 64405 65217 388
490 599 66282 387 627 826 97 67302 478
571 915 58 68857 69260 627
70464 595 900 71121 359 765 72535
73598 686 772 74093 97 554 793
76055 77022 422 79716
80564 81184 796 994 82656 83001 359
84531 85065 132 292 523 788 820 87080 293
331 582 88175 402 686 935 89319
90058 865 91006 211 71 689 779 898
92911 25 93817 94122 210 772 95283 433 83
5 797 892 96338 539 97167 424 751 99152
100286 398 101393 796 102012 241 51 565
103172 104536 855 105226 469 674 730
107168 250 777 108070 321 705 56 109338
425 33 94 668
110110 613 988 111195 341 112473 637
875 113134
114692 115285 410 502 973 116110 415 992
117092 506 27 861 924 118108 552 743 903
44 119639 778 833
120241 307 47 648 121067 340 569 885
947 122208 123072 160 788 124827 31
125078 350 125769 127842 128316 735
132131 630 133060 389 134122 209 428
135319 136251 714 817 138373 139763
141284 421 46 142409 602 143758 144518
145169 696 146108 616 27 147034 38 690
933 148308 54 697 982 149212 469 891
150468 151103 19 728 855 87
152015 144 638 905 153148 154032 321 876
158291 741 159437 686 956
160150 530 637 161705 964 162745 86 163139
164333 44 492 775 165479 528 734 166322 3:
909 167055 395 528 168211 368 169423 513
171458 771 172368 769 961 173177 201 174257
538 754 80 907 175230 82 176634 795 177530
999 178007 179037 166 208 330 57 585 795
180313 18 599 7778 61 181659 808 182220
471 523 833 183014 165 306 695 857 184039
457 885 954 185502 815 187196 545 629 188383
190536 192407 908 72 193966 194663

Wygrane po 50 zł

387 601 98 721 1287 554 91 2001 17
2489 3536 847 4279 664 859 902 5326 483
6014 537 900 28 54 7732 8076 174 291 380
506 902 9 9054 367 641 701 824
10149 81 222 373 483 654 11078 107 93
257 90 764 950 82 12383 729 800 13019
162 257 500 61 754 14169 709 915 15023 168
482 768 861 16979 17017 176 903 91 18071
108 442 839 19046 363 676 716 911 89
20033 428 789 21394 778 22002 21 283
524 44 741 23269 347 982 24243 93 389
605 27 750 950 96 25119 604 26262 67 303
467 27066 69 364 633 81 28278 369 29303
36 491 681 906
30007 13 457 582 940 31148 441 657 772
902 32183 225 323 453 699 34113 416 551
712 16 965 35075 147 769 897 989 36430
507 659 73 834 37066 166 581 82 640
38086 384 471 622 962 39187 258 487 507
44 615
40667 41076 976 42092 254 69 83 460 69
801 28 43171 284 487 552 44243 52 482
506 43 724 27 71 45552 903 92 46506 935
47255 314 820 904 33 48394 472 531 49373
477
50015 53 495 559 725 51070 236 314 414
536 805 79 82 52146 93 320 441 53328 81
439 687 740 853 69 920 54024 298 56058
282 383 570 657 998 57004 61 564 863
58369 59763
60888 61995 62006 325 577 948 63212 489
667 851 922 64252 501 6 13 879 65068
431 41 566 620 71 928 66718 67074 221
338 417 62 549 58 67 969 68172 439 41
535 70 97 679 69189 316 445 675 762 886
70037 40 635 707 43 71541 812 72536
641 73787 74903
76351 902 77423 710 930 78158 206 447 696
732 79172 477 933 91
80011 56 509 649 928 81349 570 669 710
82319 61 83356 452 653 84068 151 309 462
596 631 85403 85 97 579 907 83 86297 692
713 87160 586 619 802 19 88128 302 98 962
89026 207 358 703 7
90171 238 444 687 804 6 931 91053 72
355 648 91 758 919 92307 90 487 598 745
93087 212 363 448 820 980 94071 184 348
497 506 12 40 89 744 845 979 95160 437
766 849 96320 464 664 81 889 97739 73 950
98126 75 207 35 61 951 99503
100263 481 660 907 101333 744 102069
254 365 525 651 75 721 840 103019 40 542
104005 91 321 803 58 76 105044 391 458 651
106382 108129 202 326 784 915 109087 253
500 64 604 48 91 791 996
110059 289 450 63 613 860 11066 123
304 448 827 112635 851 113080 90 357 838
114141 361 115083 271 684 860 116892
117270 118004 285 582 718 89 119094 127
603 31 805 82
120336 520 755 820 121064 265 905 122049
205 446 993 123065 105 404 564 124019 218
125222 358 584 911 126792 127190 638 784
128025 67 128 33 207 71 327 410 129242
405 702 882
130041 349 549 732 131176 264 305 94
132000 72 160 66 718 38 906 133205 14 341
486 591 744 134926 135129 395 581 136072
690 934 137042 184 382 138265 401 659 701
34 908 47 139290 736 918 52
141172 433 40 515 32 49 616 755 142023
35 499 143646 701 144132 569 680 886
145028 928 146173 240 668 147322 519 732
872 148585 887 149312 675
150060 169 314 481 730 807 76 151467
653
152210 578 932 153028 822 154158 59 263
740 155172 156037 618 705 950 58 157122 473
583 752 158215 56 800 159335 408 654 762 76
800946 65 16
161476 549 601 163535 97 887 164348 467
934 166268 412 838 54 925 97 167240 168056
667 72 943 169048 134 684
170221 636 171601 172287 433 713 880
173480 87 750 886 942 174075 374 581 82
175020 159 233 176391 410 177053 203 558 683
178035 80 148 411 556 787 179087 225 355 754
180435 181199 577 663 765 947 182228 414
532 946 183081 673 723 184151 254 185096 500
727 186618 823 187440 638 771 835 46 69
188163 219 389 414 657 889 189278 327 446
933
190475 80 786 87 191166 575 192069 397 581
811 990 193096 106 56 336 621 762 194197 296
353 72 459 605

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł

446 2485 3862 4453 6263 7837 9865
10796 11038 12281 16050 516 18686
23773 24150 606 67 95 26883 27307 28273
92 29235
32036 683 33894 34142 403 35525 36790
38240
40227 817 41769 42384 43000 44657 801
46709 59 48778 822 59548
50197 51634 53896 53807 54425 681 708
955 55124 545 919 56649 847 58001 11 363
546 906 99 59301
61112 711 62827 79 63812 64139 672
65104 940 66622 805 68708 69460 550 962
70988 71348 73121 251 74134 75207 347
421 76214 486
80114 51 530 81256 322 851 82390 86165
470 77 604 88973 89058 144
90254 375 521 91939 50 92025 93130 391
474 94004 422 96239 97873 959 98698
99957
100109 102974 103318 73 106444 609
107391 108237 109273 546 737
111247 112134 494 644 113329 115076
526 116633 117005 119924
120793 121344 463 960 123586 125202
688 904 126092 956 127127 236 59 128331
458
131403 133237 73 576 134162 521 135759
137018 151 506 138091 640 993 139905
140737 141582 142557 690 143636 145583
806 148232 622 149686
151025 446 157603 158027 159352 948
160105 617 161543 162293 804 163529
164755 166538 167270 533 713 818 67 931
33
171313 614 174983 176623 177243
181337 183716 80 184007 489 186479
187154 957
190370 191355 192071 315 580 783 194285
688

Wygrane po 50 zł

299 1075 184 262 608 85 2146 786 3450
4080 6556 7047 514 8623 762 9078 402
10975 77 86 11013 266 657 12687 13517
846 14369 933 15033 225 16327 515 676 88
876 17683 711 18651 19137
20856 21715 946 22545 753 885 24133
487 25194 417 25 625 27147 463 582 29199
374 653
30543 700 31162 32003 60 859 33051 219
533 828 34412 840 35227 888 36029 175
38282 386 39506 969
40779 916 41024 552 42335 43177 470
44181 850 45665 46139 71 47296 49517
702 68
50176 290 51858 52896 54631 55692 831
968 56391 542 815 58194 539 738 59971
61193 62044 302 64610 67737 96 834 99
68831 69232
71114 387 418 702 6 924 73099 74220
75222 557 76658 897 77736 78538 79574 79
80354 527 89 81724 28 869 83274 565
752 84602 85119 406 86939 74 87162 310
662 89843 965
92018 868 93162 205 404 77 831 907
94148 853 95172 581 617 96399 97453
99230 393 546
100330 101505 102570 781 895 183317
36 104725 105641 763 106149 619 107415
692 108229 74 109145 387 647
110004 611 111433 88 588 112244 448 53
113426 906 114107 10 115891 116948
117731 118072 931 119064 145 451 700
120436 716 121591 122325 123470 843
124771 970 125189 258 964 126657 966
79 127441 549 670 129165
130358 131769 132040 133543 134545 718
862 136463 730 137102 399 435 719 138671
977 139036 507 22
140062 99 558 141151 352 737 142220
393 143670 847 144346 145281 337 474 545
146085 147226 148572 149626 861
15031 51 579 601 56 752 809 151604
740 89 152833 154504 155079 401 569
156973 157978 158021 159094 472 679 726
863
160294 728 34 161766 162239 163780
164925 165070 165 260 550 833 945 167078
443 630 169256 654 867
171320 172846 13059 174630 973 175712
178121 406 21 46 179084 605
180707 181071 397 182042 352 183765
184085 279 430 777 186606 781 187664 924
189377 485
190249 951 191299 671 726 981 192726
840 193149 212 25 880 194074 399 899

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na Nr 152102
Zł 15.000 na Nr 142687
Zł 500 na N-ry: 90 52571 67620 104743 183079
Zł 400 na N-ry: 102706 133468 148821 183151
Zł 200 na N-ry: 1108 11800 34567 35596 55127 56040 59553 79591 96606 99497 10880 143916 179937 181956 185773
Zł 150 na N-ry: 19255 21582 34996 41757 42518 43604 46165 54992 58313 68893 88852 89930 91988 96412 97981 108157 112336 116180 125633 130856 133698 136593 139992 142127 150274 154136 164606 166094 173620 188267 190611 193851

Wygrane po 100 zł

124 2 4270 680 85 5194 416 6100 837
9566 759
10031 269 851 11222 879 945 47 12645
826 13139 14932 16578 17698 791 969
20406 21065 665 22339 502 23639 55
24164 726 61 851 25059 26690 27090 28153
617 704 29481
31001 156 32010 177 565 33024 224 318
438 520 34094 36495 37549 763 39252 607
40378 41388 572 42570 44889 45557 623
788 46730 47661 85 48839
50333 771 51079 277 855 52555 686 986
53010 74 56184 416 58098 797 827
60201 61082 62838 64839 66453 853 67260
577 68058 623
70383 72810 51 74111 77678 758 78424
833 981 79603 786
81445 911 82005 276 760 800 84004 85372
458 528 812 946 86398 87117 719 88173
883 922 89523
90415 578 886 970 91177 230 79 626
92075 449 771 819 94731 95577 97762 939
98885 903 99756 956
100154 205 101321 51 917 102368 421
103365 105086 485 106471 108160 73
110031 111899 112049 113150 114115 960
116051 260 11710 118613
120067 121798 123102 124153 338 125849
127715 128166 764 129466
130447 945 131272 927 133443 709 134491
682 135072 252 137442 139009 116 574
140185 707 805 141790 143311 145077
146087 147582 975 148410 906 149517
150257 151156 547 152060 185 248 554
153439 154020 585 155171 523 24 812
156613 157213 999 158758 159698
160967 161501 997 163697 775 941
164591 946 165752 166712 167364 506 80
865 168279
172183 175038 176401 690 177189 905
179203 13
181024 182505 183444 654 841 83 185707
824 186219 337 187291 188266 361 976
190150 193841 194120 529

Wygrane po 50 zł

515 1105 397 433 2593 3092 207 73 4270
382 952 5342 6241 599 827 29 8202 62
9096 484 724 831
11086 484 651 12053 145 209 514 13493
98 14247 594 704 15051 196 16298 17709
18616 19349
20017 75 118 21142 246 365 453 562
22428 584 23675 911 25125 746 854 27457
510 676 28806 29797
30083 378 636 31520 32042 259 33146
622 34185 476 516 52 801 35709 36279 521
741 38121 562 989 39391
40012 514 41646 42026 877 941 43118
44745 45061 89 802 46854 47596 856 48463
672 49442
50325 51065 522 52447 870 53611 64 758
54008 29 311 687 55128 331 581 860 56204
57278 983 58127 547 59281 507
60128 375 61203 615 62070 428 630 775
78 63332 621 835 64841 65240 346 882
66170 71 902 60 67724 68260 69143 92 345
70539 899 71412 17 72118 202 326 778
73317 554 643 709 74794 75956 77331 402
716 28 920 78260 83 79020 322
80125 639 83579 84385 471 85106 68 97
531 86195 414 88842
90502 91410 825 95100 524 70 619 857
96621 818 97986 98351 710 99659 761 71
999
100998 101224 319 38 908 103015 355
415 104007 550 784 839 105201 106575 616
107224 99 437 108886 966 109029 163 525
54
110892 111292 514 734 72 89 112615 799
114371 791 115357 968 116334
120060 478 90 700 99 121283 375 687
122492 574 661 62 945 123450 693 124034
125023 790 126181 379 127305 487 558 848
128058 242 823 30 982
130078 201 306 18 131152 54 132311 500
135249 603 136227 307 727 905 137057 65
138176 543 786 139663
140773 141131 469 421 142570 143745
973 145124 268 146536 855 998 147899
148466 567 728 149260 973
151081 580 834 152114 367 153457 503
604 52 57 759 64 155002 571 156435 647
51 157097 326 690 158082 159097 359 544
923
160100 161551 606 162418 163164 624 92
932 73 164294 165031 166898 167131 268
92 168121 169913
170758 171007 172724 967 173110 714
830 48 81 174698 175336 176631 45 907 60
177559 179327 739
180301 183534 984 184235 749 185230
378 408 186116 73 187684 822 188031 337
189565 691 723
190325 471 191258 876 193019 185 857
647 911 194831

Zlecenie Nr. 4396/u (7384

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu
Wydział Zasobów

rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę następujących przedmiotów:

1) Drezyny ręczne duże szwedki wg. rys. DOKP. Toruń	szt.	3
2) Maszyny do cięcia szyn wg. albumu DOKP. Warszawa XVIII-2	„	5
3) Kosiarka do koszenia trawy 4-nożowa o szer. 500 m i szerokości cięcia 350 mm.	„	1
4) Maszyny do gięcia szyn wg. rys. DOKP. Toruń	„	1
5) Wiertarki do wiercenia dziur w podkładach wg. albumu DOKP. Warszawa XVII-2	„	2
6) Wózki drogowe (torowe) wg. rysunku DOKP. Toruń	„	6

Ceny winny być podane za sztukę loco stacja załadowania PKP. z opakowaniem wraz z najkrótszym terminem dostawy.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 3% oferowanej sumy dostawy.

Termin składania ofert upływa z dniem 16 listopada 1937 r. o godzinie 10-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. 11. 1937 r. o godz. 11-ej w sali konferencyjnej DOKP. Toruń.

Oferentów obowiązuje ustalone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92).

Bliższych informacyj udziela oraz wysyła rysynki i warunki dostawy Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu.

(—) **Wojciechowski**
Za Naczelnika Służby Zasobów.

Zlecenie Nr. 4402/u (7385

OGŁOSZENIE

Więzienie w Wejherowie ogłasza na dzień 6 listopada 1937 r. o godz. 11-ej przed południem

PRZETARG OFERTOWY

na dostawę różnych artykułów żywnościowych na okres trzech miesięcy loco Więzienie w Wejherowie.

Do oferty należy dołączyć próbki oferowanego towaru.

Ponadto należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej w Wejherowie na złożone w tej Kasie na r-k sum depozytowych Więzienia wadium w wysokości 3% wartości oferowanych artykułów. Oferty bez kwitu Kasy Skarb. na złożone wadium nie będą rozpatrywane.

O bliższe informacje należy zgłaszać się do Więzienia w Wejherowie.

Naczelnik Więzienia
(—) Jan Olech,
Kom. Str. Więz.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 11, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kazło Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.